Wydanie A

ŁÓDŹ wtorek 29 marca 1983 roku Rok XXXIX nr 62 (10278)

Cena 5 zł

DZIENNIK ŁÓDZKI

Najstarsza gazeta Łodzi

W połowie kwietnia – posiedzenie Komitetu Ministrów Spraw Zagranicznych państw — stron Układu Warszawskiego

Zgodnie z osiągniętym porozumieniem, w pierwszej połowie kwietnia br. odbędzie się w Pradze posiedzenie Komitetu Ministrów Spraw Zagranicznych państw — stron Układu Warszawskiego. (PAP)

Program rozwoju rolnictwa i gospodarki żywnościowej

Biuro Prasowe Rządu informuje — na posiedzeniu 28 bm. Prezydium Rządu rozpatrzyło wstępnie program rozwoju rolnictwa i gospodarki żywnościowej do 1990 roku, uwzględniający postanowienia wspólnego plenum Komitetu Centralnego PZPR i Naczelnego Komitetu ZSL.

Strategicznym celem założonym w tym programie jest stopniowe zwiększanie samowystarczalności kraju w produkcji żywności, a nawet uzyskanie już pod koniec lat osiemdziesiątych dodatniego salda handlu zagranicznego produktami rolno-spożywczymi i ponowne przekształcenie Polski w eksportera netto żywności.

Rolnictwo polskie dysponuje potencjalnymi możliwościami wytwarzania takiej ilości żywności, która pozwoli na wyżywienie mieszkańców kraju na dostatecznym poziomie. Mimo niższego spożycia mięsa w stosunku do lat siedemdziesiątych dieta Polaka powinna być zadowalająca z punktu widzenia zdrowia jednostki, jak i rozwoju całego społeczeństwa.

Zgodnie z uchwałą IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR, potwierdzoną przez wspólne plenum KC PZPR i NK ZSL ze stycznia bieżącego roku, polityka rolna rządu stoi na gruncie wielosektorowej struktury rolnictwa.

Rozszerzone będą warunki sprzyjające rozwojowi i modernizacji gospodarstw we wszystkich sektorach.

W celu rozwoju rolnictwa systematycznie zwiększane będą dostawy środków produkcji dla tego działu gospodarki. Na produkcję takich środków przestawiona zostaje istotna część zdolności wytwórczych przemysłu, zwłaszcza maszynowego, chemicznego i materiałów budowlanych.

Nakłady inwestycyjne w rolnictwie kierować się będzie przede wszystkim na intensyfikację produkcji roślinnej. W tym głównie na melioracje oraz zaopatrzenie w wodę. Rozwijane będzie wiejskie budownictwo inwentarskie i mieszkaniowe.

Istotne zmiany nastąpią w rozwoju przemysłów przetwarzających płody rolne.

W debacie podkreślono, że przedłożony program stanowi dobrą podstawę do rozwijania działań organizatorskich i społecznych dla dźwignięcia polskiego rolnictwa na należny mu poziom i jak najlepszego wykorzystania walorów przyrodniczych kraju.

Prezydium Rządu omówiło projekt rozporządzenia w sprawie wykonania niektórych przepisów ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin i aprobowało go.

W kolejnym punkcie porządku obrad Prezydium Rządu rozpatrzyło projekt uchwały Rady Ministrów w sprawie uruchomienia i rozwoju produkcji urządzeń dla elektrowni jądrowych. (PAP)

Z PRAC KOMITETU SPOŁECZNO-POLITYCZNEGO RM

■ Działalność placówek naukowych PAN
■ Ochrona interesów obywateli polskich za granicą
■ Produkcja wydawnicza w roku 1982

Biuro Prasowe Rządu informuje: 28 bm. odbyło się posiedzenie Komitetu Społeczno-Politycznego Rady Ministrów. Obradom przewodniczył wicepremier Zenon Komender, a następnie przewodniczący komitetu wicepremier Mieczysław F. Rakowski.

Komitet rozpatrzył raport o stanie działalności placówek naukowych Polskiej Akademii Nauk. Placówki PAN reprezentują duży potencjał badawczy. W strukturze PAN działają 73 placówki naukowe, 2 jednostki naukowe o charakterze pomocniczym i 5 samodzielnych bibliotek. Pracuje w nich ponad 11 tys. pracowników naukowych, pomocniczych i innych. Dorobek uczonych materializuje się m. in. w publikacjach naukowych. Rocznie nakładem PAN ukazuje się 165 tytułów periodyków naukowych, 190 tytułów wydawnictw ciągłych oraz ponad 400 tytułów książek naukowych.

Członkowie Komitetu Społeczno-Politycznego koncentrowali uwagę w dyskusji na stopniu wykorzystania potencjału naukowego placówek na potrzeby gospodarki. Wskazywano, że nie zostały jeszcze wypracowane sprawne mechanizmy pozwalające na wdrażanie konkretnych osiągnięć nauki do praktyki produkcyjnej.

Sytuacja kryzysowa kraju wymaga tymczasem aktywnego udziału uczonych w procesach gospodarczych. Podkreślano, że placówki naukowe PAN mogą i powinny ze względu na posiadany dorobek i kadrę, odegrać ważną rolę w przełamywaniu trudności gospodarki. Konieczne jest bliższe współdziałanie środowiska naukowego i działaczy gospodarczych.

Problemy nauki i polityki naukowej będą w niedługim czasie przedmiotem obrad rządu.

Następnie Komitet Społeczno-Polityczny zapoznał się z informacją o orzecznictwie sądów w sprawach dotyczących rejestracji związków zawodowych i organizacji społeczno-zawodowych rolników. Według aktualnego stanu zarejestrowano 8610 zakładowych organizacji związkowych, 9063 kółka rolnicze oraz 1227 związków i organizacji rolniczych. Stwierdzono, że działalność sądów w tym zakresie przebiega sprawnie i prawidłowo, co pozwala na bezzwłoczne załatwianie składanych wniosków.

W kolejnym punkcie posiedzenia Komitet Społeczno-Polityczny omówił stan prawny ochrony interesów obywateli polskich przebywających za granicą. Warunki współczesne wymagają zawarcia nowych umów, bądź doskonalenia już istniejących uregulowań prawnych. Dotychczas dokonane to zostało w stosunkach z krajami socjalistycznymi, natomiast w odniesieniu do pozostałych państw uregulowania umowne bądź obejmują tylko wybrane dziedziny ze sfery praw i interesów obywateli, bądź ich w ogóle nie ma. Komitet Społeczno-Polityczny uznał, że należy podjąć stosowne działania w celu zawar-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Wojciech Jaruzelski przyjął ministra oświaty NRD

Prezes Rady Ministrów, gen. armii Wojciech Jaruzelski przyjął ministra oświaty NRD — Margot Honecker, przebywającą w Polsce na zaproszenie ministra oświaty i wychowania — Bolesława Farona.

W czasie spotkania omówiono kierunki rozwoju współpracy obu krajów w dziedzinie oświaty, w tym problemy wychowania przez pracę, a także sprawy wakacyjnego wypoczynku dzieci i młodzieży.

Prezes Rady Ministrów, w nawiązaniu do podpisanego niedawno porozumienia między PRL i NRD w sprawie szeroko zakrojonego wakacyjnego wypoczynku dzieci i młodzieży z Polski w NRD i młodzieży z NRD w Polsce w 1983 r., podkreślił znaczenie, jakie mieć to będzie dla zacieśnienia więzów przyjaźni między społeczeństwami i młodzieżą obu krajów oraz pogłębienia współdziałania socjalistycznych związków młodzieży w Polsce z Wolną Młodzieżą Niemiecką w NRD.

W rozmowie uczestniczył minister oświaty i wychowania — Bolesław Faron. Obecny był ambasador NRD w Polsce — Horst Neubauer. (PAP)

PRZED MAJOWYM KONGRESEM

OCENA DYSKUSJI NAD PROJEKTEM DEKLARACJI I STATUTU PRON

Ocenie przebiegu dotychczasowej dyskusji nad projektem deklaracji PRON, a także wymianie poglądów na ten temat i zebraniu dalszych uwag i poprawek służyło 28 bm. posiedzenie Komisji Programowej TRK PRON w Warszawie. Tocząca się dyskusja przedkongresowa prowadzona jest zarówno w ogniwach podstawowych ruchu, na konferencjach i posiedzeniach rad PRON, jak i w ogniwach sygnatariuszy deklaracji z 20 lipca ub. r.

Zasadniczy nurt tej dyskusji skupia się właśnie na projekcie deklaracji programowej. Dotyczy ona takich problemów jak kształt, rodowód i założenia ideowe ruchu, jego program i kierunki działania, miejsce PRON w systemie politycznym, jego funkcje konsultacyjne i kontrolne.

Posiedzenie Komisji Programowej, której przewodniczył członek Prezydium TRK PRON prof. Janusz Reykowski, miało na celu zebranie dotychczasowych opinii służących opracowaniu przed majowym kongresem — kolejnej, poprawionej wersji projektu deklaracji PRON. Członkowie komisji poświęcili wiele uwagi początkowym sformułowaniom projektu deklaracji, dotyczącym kształtu ruchu, jego rodowodu i założeń ideowych. Proponowano też bardziej precyzyjne określenie w deklaracji przyczyn kryzysu społeczno-politycznego.

Wypowiadano się również na temat statusu sygnatariuszy w ruchu. Stwierdzano że w przyszłych kierowniczych gremiach PRON powinny znaleźć się osoby desygnowane przez partię, stronnictwa i stowarzyszenia, które podpisały deklarację z 20 lipca ub. r. Ale nie powinni to być członkowie władz tych organizacji. Proponowano np.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Czyżby „Oskar" dla polskiego filmu?

(INFORMACJA WŁASNA)

Nie mamy jeszcze informacji z Los Angeles, lecz te które otrzymaliśmy z Wiednia są wielce obiecującą zapowiedzią spod znaku „Oskara".

Ale wyjaśnijmy rzecz od początku. Wśród tegorocznych kandydatów do nagród Akademii Filmowej — popularnych i cenionych przez twórców oraz widzów „Oskarów", znalazł się film krótkometrażowy Zbigniewa Rybczyńskiego „Tango", zrealizowany w łódzkim „Se-Ma-Forze" A zgłoszony przez przedsiębiorstwo „Film Polski".

Ten interesujący warsztatowo (łączy kilka technik filmowych) i treściowo obraz (filozoficzny zapis ludzkiego życia), zdobył już wiele nagród, a wart jest także tych najwyższych laurów.

Ale... No właśnie wszystko się okaże za kilkanaście dni.

W każdym razie Zbigniew Rybczyński który przebywa obecnie na 2-letnim kontrakcie Filmu Polskiego w Wiedniu, otrzymał zaproszenie do Los Angeles.

Reżyser zrezygnował jednak z zaproszenia. Ale niedługo po tej odmowie w wiedeńskim mieszkaniu Z. Rybczyńskiego zjawił się przedstawiciel Pan-Am wręczając autorowi „Tanga" bilety dla niego i żony przypominając przy tym o umieszczeniu w bagażach wieczorowego stroju.

I tak od 7 do 23 kwietnia państwo Rybczyńscy będą gośćmi Akademii Filmowej.

Czyżby polski film zdobył swego pierwszego „Oskara". Trudno nie zadać tego pytania obserwując obrót spraw.

Ale poczekajmy, życząc reżyserowi i jego dziełu uznania surowych jurorów rozdzielających „Oskary".

RENATA SAS

M. Wojciechowski przewodniczącym Komitetu do Spraw Radia i Tv

Prezes Rady Ministrów powołał mgr inż. Mirosława Wojciechowskiego na stanowisko przewodniczącego Komitetu do Spraw Radia i Telewizji „Polskie Radio i Telewizja".

Akt powołania został wręczony w czasie posiedzenia prezydium komitetu, w którym udział wzięli: zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Jan Główczyk, wiceprezes Rady Ministrów Mieczysław F. Rakowski i kierownik Wydziału Prasy Radia i Telewizji — Bogdan Jachacz.

Mieczysław F. Rakowski w imieniu prezesa Rady Ministrów wyraził podziękowanie I zastępcy przewodniczącego Komitetu do Spraw Radia i Telewizji mgr Jerzemu Bajdorowi za kierowanie komitetem w ostatnim okresie. (PAP)

Sekretarz generalny ONZ na Kremlu

W poniedziałek sekretarz generalny KC KPZR, członek Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Jurij Andropow, przyjął na Kremlu sekretarza generalnego ONZ, J. Pereza de Cuellar, przebywającego w Związku Radzieckim z wizytą oficjalną. W spotkaniu uczestniczył I zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, minister spraw zagranicznych Andriej Gromyko.

W czasie spotkania, które przebiegło w konstruktywnej, przyjacielskiej atmosferze omówiono najważniejsze problemy obecnej sytuacji międzynarodowej i rolę ONZ w ich rozwiązywaniu.

Jurij Andropow zwrócił uwagę na niebezpieczeństwo powstałej w świecie sytuacji, wzmagania wyścigu zbrojeń i zaostrzenia napięcia międzynarodowego. Podkreślił odpowiedzialność za utrzymanie pokoju i zapobieżenie wojnie jądrowej, spoczywającą na przywódcach państw oraz Organizacji Narodów Zjednoczonych. Ponadto J. Andropow zwrócił uwagę na propozycje radzieckie, zmierzające do osiągnięcia tych celów.

Javier Perez de Cuellar wysoko ocenił wysiłki Związku Radzieckiego mające na celu zmniejszenie groźby wybuchu wojny nuklearnej. Wyraził zdecydowane dążenie do zwiększenia roli ONZ w rozwiązywaniu powstałych problemów, związanych z utrwalaniem pokoju i bezpieczeństwa oraz rozwoju pokojowej współpracy międzynarodowej. Obie strony podkreśliły znaczenie zwiększenia wkładu ONZ w sprawę ograniczenia zbrojeń i rozbrojenia.

W czasie spotkania wiele uwagi poświęcono problemom likwidacji istniejących ognisk napięcia w różnych rejonach świata, szczególnie sprawie pokojowego uregulowania sytuacji na Bliskim Wschodzie oraz normalizacji sytuacji wokół Afganistanu.

Rozmowy radziecko-syryjskie

W Damaszku zakończyły się rozmowy między parlamentarzystami Syrii i delegacją Rady Najwyższej ZSRR. Stronie syryjskiej przewodniczył Mohammed as-Zaubi, radzieckiej Temirbek Koszojew.

Podczas spotkania końcowego szefowie obu delegacji wyrazili zadowolenie z wyników rozmów podkreślając szczególne znaczenie rozwoju stosunków przyjaźni i współpracy między Syrią i ZSRR. Strona syryjska wysoko oceniła pryncypialne stanowisko Związku Radzieckiego, popierającego sprawiedliwą walkę narodu arabskiego.

Wręczenie „Złotych Ekranów"

W Warszawie wręczono 28 bm. doroczne nagrody tygodnika „Ekran" za twórczość telewizyjną.

Laureatami „Złotych Ekranów" za rok 1982 są: w kategorii widowisk artystycznych — Ignacy Gogolewski, publicystyki społeczno-politycznej — Józef Węgrzyn, filmu dokumentalnego i reportażu — Krystian Przysiecki, działalności ośrodków TvP — OTv Szczecin, telewizyjnego filmu fabularnego — Jerzy Sztwiertnia za kreacje aktorskie — Iga Cembrzyńska i Krzysztof Chamiec, w kategorii programów edukacyjnych — Ryszard Danielewski, programów muzyczno-rozrywkowych — Bogusław Kaczyński. Specjalny „Złoty Ekran" otrzymał zespół Naczelnej Redakcji Programów Rolnych.

Wręczono też doroczne nagrody im. Zbigniewa Cybulskiego dla młodych aktorów. Otrzymali je: Laura Łącz i Piotr Bajor.

Na uroczystość przybyli: zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Jan Główczyk, kierownicy wydziałów KC: Prasy, Radia i Telewizji - Bogdan Jachacz i Kultury — Witold Nawrocki, zastępca szefa GZP WP — gen. bryg. Albin Żyto, przedstawiciele Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz kierownictwa Komitetu do Spraw Radia i Telewizji, aktorzy, reżyserzy, dziennikarze.

(PAP)

W kolejce po bilety

W poniedziałek od samego rana przed kasą stadionu Widzewa ustawiła się tasiemcowa kolejka kibiców, którzy pragną obejrzeć rewanżowy mecz półfinału tegorocznego PKME w piłce nożnej z Juventusem Turyn.

Biletów w kasie było jednak o wiele mniej aniżeli czekających w kolejce. Fot. A. Wach

Zatrucie dzieci palestyńskich gazem neurotoksycznym

Tematem dnia jest wstrząsająca zbrodnia jaka było zatrucie gazem neurotoksycznym 317 dzieci palestyńskich w kilku szkołach na zachodnim brzegu Jordanu okupowanym przez Izrael. Od tygodnia już sygnalizowano że w miejscowości Dżenin i okolicach zaczęły się mnożyć przypadki zatrucia substancjami chemicznym lub gazem atakującym system nerwowy i oddechowy. Przedstawiciele okupacyjnej służby zdrowia stwierdzają że ponad 300 dziewcząt przewieziono do szpitali przy czym enigmatycznie dodają że nastąpiło to na skutek „akcji elementów wrogich państwu izraelskiemu".

Jak zawsze jednak, władze izraelskie potrafią wykryć sprawców. Burmistrz liczącego 17 tys. mieszkańców Dżeninu stwierdził że substancje toksyczne podrzucili do szkół tzw. aktywiści rekrutujący się z ortodoksyjnych grup osadników w nowo założonych osiedlach izraelskich.

Skutki zatrucia, to także zakażenie wody i żywności przeznaczonej dla dzieci. Potwierdzają to władze okupacyjne, informując że istotnie wykryto w szkołach ślady nieznanych substancji umieszczonych najprawdopodobniej między firankami, zawieszonymi w klasach.

CO DZIEŃ NIESIE

W 88 dniu roku słońce wzeszło o godz. 6.19, zajdzie zaś o godz. 19.04

Imieniny obchodzą

Cyryl, Eustachy, Wiktoryn, Bertold

Dyżurny synoptyk

w dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następującą pogodę: zachmurzenie umiarkowane. Temperatura maksymalna około 7 st. C. Wiatry słabe.

Ciśnienie o godz. 19 wynosiło 1007,0 hPa (755,3 mm).

Z kalendarza wydarzeń:

1863 — Zm. J. Lompe, działacz społeczny i narodowy na Śląsku

1963 — Zm. P. Gojawiczyńska, pisarka

1848 — Powstanie we Włoszech Legionu Polskiego A. Mickiewicza.

Taka sobie myśl

Nikt nikogo nie bije za zbite prawdy. Bije się tylko za prawdy niezbite.

Uśmiechnij się

Bank inicjatyw społecznych

Do grona popierających czynnie ideę budowy Pomnika Szpitala Matki-Polki w Łodzi dołączyła Politechnika Łódzka, jedna z największych uczelni technicznych w kraju. Zgodnie z uchwałą Senatu, podjętą na posiedzeniu w dniu 23 marca br., pracownicy i studenci PŁ postanowili aktywnie włączyć się w dzieło budowy Centrum Zdrowia Matki, deklarując:

— pomoc w opracowaniu dokumentacji geodezyjnej, instalacyjnej i budowlanej obiektu CZM;

— sukcesywną zbiórkę funduszy na konto budowy szpitala;

— społeczny udział w pracach budowlanych i porządkowych.

Jednocześnie Senat PŁ kieruje gorący apel do wszystkich ludzi nauki i młodzieży akademickiej w kraju o aktywne włączenie się do realizacji budowy Centrum Zdrowia Matki w Łodzi.

* * *

Piękny dar na rzecz Centrum Zdrowia Matki złożyło Przedsiębiorstwo Zaopatrzenia Dziewiarstwa „Baza" w Łodzi. Trzydziestoosobowa załoga tego przedsiębiorstwa przeznaczyła na ten cel z własnych zysków kwotę 100.000 zł, wpłacając ją na konto budowy Pomnika Szpitala Matki-Polki w Łodzi.

CENTRUM ZDROWIA MATKI

KONFERENCJA WYBORCZO-PROGRAMOWA PRON W ŚRÓDMIEŚCIU

O lepsze jutro

Wczoraj odbyła się konferencja wyborczo-programowa PRON w Śródmieściu. Wśród zaproszonych gości obecny był I sekretarz KD PZPR Łódź-Śródmieście — **Krzysztof Żebrowski.**

108 delegatów wybrało 11 reprezentantów na zjazd wojewódzki PRON oraz dwie osoby na krajowy kongres. Są to **Andrzej Zaborowski — lekarz, Waldemar Maciejewski — inżynier z „Mera-Politk".**

W dyskusji i w referacie przewodniczącego DTR PRON **Andrzeja Zaborowskiego** przewijało się kilka zagadnień mających wpływ na kształtowanie się lepszego jutra.

Mówiono o pracy, podkreślając, że uczciwa i rzetelna praca powinna dawać człowiekowi satysfakcję moralną i materialną. Zwrócono jednocześnie uwagę na liczne grono „kombinatorów", zdobywających w sposób nielegalny pieniądze i żyjących cudzym kosztem.

Dużo uwagi poświęcono problemowi wyżywienia i konieczności dostarczania środków produkcji dla rolnictwa przez przemysł.

Zwrócono uwagę na fakt, że zbyt często zdarzają się przypadki lekceważenia obywateli przez władze niższego szczebla. Podkreślano, że PRON winien kształtować prawidłowe stosunki pomiędzy władzą a obywatelem.

A. W.

Ocena dyskusji

(Dokończenie ze str. 1)

powołanie, niezależnie od przyszłej rady krajowej PRON, także rady porozumienia, obejmującej właśnie przedstawicieli sygnatariuszy. Stanowiłoby to jak gdyby rozszerzoną koncepcję Komisji Współdziałania Partii i Stronnictw Politycznych.

Postulowano także precyzyjne określenie w przyszłej deklaracji PRON konsultacyjnej roli ruchu. Stwierdzano m. in., że tryb i zakres konsultacji powinien być regulowany ustawą, która sytuowałaby PRON jako głównego organizatora konsultacji na wszystkich szczeblach.

Komisja Statutowa Tymczasowej Rady Krajowej Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego na posiedzeniu w dniu 23 bm. podsumowała 2-miesięczny plon dyskusji prowadzonej w ogniwach ruchu nad projektem zasad statutowych PRON. Dokonano pewnych zmian i uściśleń w projekcie statutu ruchu, zmierzających przede wszystkim do maksymalnego odformalizowania tego dokumentu.

Wprowadzone zmiany nie stanowią jeszcze fazy końcowej tworzenia dokumentu, który zostanie poddany ostatecznemu skonkretyzowaniu na majowym kongresie PRON. Niemniej już obecnie zarysowały się tendencje do podkreślenia w statucie dążności do podnoszenia — jako naczelnej funkcji ruchu podmiotowej roli społeczeństwa.

W kwestiach zasad uczestnictwa w ruchu zaakcentowano konieczność uzupełnienia odpowiedniego rozdziału projektu statutu o sformułowanie nie tylko praw uczestników PRON, ale także ich obowiązków, zwłaszcza o charakterze moralnym. Zwrócono też uwagę na potrzebę sprecyzowania zapisów dotyczących struktur PRON oraz niektórych form jego działalności.

(PAP)

Wotum zaufania dla rządu włoskiego

W poniedziałek w Izbie Deputowanych parlamentu włoskiego odbyło się głosowanie nad wnioskiem o wotum zaufania dla rządu. Gabinet Amintore Fanfaniego uzyskał wotum zaufania stosunkiem 325 do 211 głosów. Przeciw udzieleniu zaufania rządowi byli reprezentanci większości partii opozycyjnych, w tym również WłPK.

Z prac Rady Ministrów

(Dokończenie ze str. 1)

cia umów o obrocie prawnym z tymi krajami, z którymi Polska utrzymuje stosunki międzynarodowe; leży to w dobrze rozumianym interesie obywateli polskich. W przypadku braku takich umów mogą oni bowiem znaleźć się w niekorzystnym położeniu cywilnoprawnym.

Komitet Społeczno-Polityczny zapoznał się z informacją o produkcji wydawniczej w 1982 r. Był to wyjątkowy rok dla wydawców i drukarzy. Odpowiadając na apel premiera gen. Wojciecha Jaruzelskiego o zwiększenie o 25 proc. produkcji wydawniczej osiągnęli oni najwyższy z dotychczasowych roczny przyrost produkcji książek. Globalny nakład książek w roku ubiegłym wyniósł 177 mln egzemplarzy i był wyższy w porównaniu z rokiem 1981 o 43,4 mln egzemplarzy, czyli o 32,5 proc. Liczba wydanych tytułów sięga prawie 9800, a średnia objętość książki 12,3 arkusza wydawniczego. Świadczy to, że wzrost liczby książek nastąpił bez uszczerbku dla ich objętości. Najwięcej wydrukowano podręczników, książek dla dzieci i młodzieży oraz pozycji literatury pięknej. Członkowie Komitetu Społeczno-Politycznego podkreślili że osiągnięte rezultaty zahamowały utrzymujący się od kilku lat spadek produkcji książek i rokują szanse na stopniowe zaspokojenie potrzeb społecznych w tej dziedzinie w latach następnych. Zakłada się utrzymanie dynamiki rocznej na poziomie 8—10 proc. wzrostu nakładów, co jednak uwarunkowane będzie zapewnieniem odpowiednich materiałów i surowców na potrzeby przemysłu papierniczego i poligraficznego. Dlatego też najważniejszym zadaniem roku bieżącego będzie poprawa stanu bazy poligraficznej.

Ostatni punkt posiedzenia Komitetu Społeczno-Politycznego Rady Ministrów dotyczył spraw wypoczynku urlopowego ludzi pracy i członków ich rodzin w bieżącym roku. Niepokojącym objawem jest spadek liczby osób korzystających ze zorganizowanych form wypoczynku. Zjawisko to powodowane jest m. in. wzrostem opłat za usługi turystyczne i trudniejszą sytuacją finansową ludności. Przewiduje się, że w roku bieżącym z wyjazdów na wczasy krajowe i zagraniczne skorzysta 2,8 mln osób, a z kolonii — 2,3 mln dzieci i młodzieży. Wymagać to będzie aktywnej polityki socjalnej państwa, zwłaszcza w odniesieniu do rodzin wielodzietnych, emerytów i rencistów oraz osób pracujących w szkodliwych i trudnych dla zdrowia warunkach. Komitet Społeczno-Polityczny uznał, że — podobnie jak w latach poprzednich — całokształtem koordynacji przygotowań i realizacji akcji letniej zajmie się sztab centralny oraz sztaby wojewódzkie. Główne zadania w tej mierze spełniać będą zakładowe organizacje związków zawodowych, organizując zarówno wypoczynek dla własnych załóg, ich rodzin, jak i dla emerytów i rencistów.

Komitet Społeczno-Polityczny aprobował wnioski i propozycje dotyczące m. in. utrzymania dotacji budżetowych państwa na organizację wypoczynku wakacyjnego dla dzieci i młodzieży, emerytów i rencistów, a także w sprawie potrzeby ujednolicenia zasad tworzenia zakładowych funduszów socjalnych. Komitet zwrócił się do załóg pracowniczych, samorządów i organizacji związkowych o troskliwe zajęcie się problemem wypoczynku, zwłaszcza racjonalnym wykorzystaniem posiadanej przez zakłady pracy bazy turystyczno-wypoczynkowej.

(PAP)

Ukazał się zbiór przemówień Wojciecha Jaruzelskiego

Nakładem wydawnictwa „Książka i Wiedza" ukazał się tom zawierający teksty przemówień wygłoszonych przez Wojciecha Jaruzelskiego w latach 1981 i 1982.

Tom otwiera tekst przemówienia programowego na posiedzeniu Sejmu PRL wygłoszonego 12 lutego 1981 r. W dniu, w którym W. Jaruzelski podjął zadanie prezesa Rady Ministrów. W publikacji zawarto też m. in. tekst przemówienia wygłoszonego 18 października 1981 roku, na zakończenie obrad IV Plenum KC PZPR, kiedy to W. Jaruzelski wybrany został I sekretarzem KC PZPR a także przemówienie radiowe i telewizyjne z 13 grudnia 1981 r.

Książka zawiera 36 tekstów przemówień wygłoszonych na posiedzeniach Sejmu, w czasie spotkań z przedstawicielami różnych środowisk społecznych i zawodowych, przemówień radiowych i telewizyjnych, referatów na plenarnych posiedzeniach KC PZPR, wystąpień na posiedzeniu WRON.

(PAP).

Nie słabnie napięcie w Asamie

W indyjskim stanie Asam w dalszym ciągu nie słabnie napięcie; codziennie notuje się tu dalsze śmiertelne ofiary starć między rdzenną ludnością, a napływową.

W połowie bieżącego tygodnia w Asamie spodziewana jest premier Indii, Indira Gandhi, która ma na miejscu zbadać możliwości znalezienia politycznych rozwiązań sytuacji. W niedzielę dwa czołowe opozycyjne ugrupowania asamskie nieoczekiwanie poinformowały, iż na czas nie określony zawieszają wszelkie akcje protestacyjne, by w ten sposób doprowadzić do przywrócenia pokoju i bezpieczeństwa wewnętrznego w stanie. W komunikacie opozycji opublikowanym w stolicy Asamu, mieście Gauhati, zapowiedziano już, iż w mocy pozostaje jednak zalecenie bojkotu wszelkich decyzji i działań nowego rządu asamskiego, powołanego w czasie lutowych, kontrowersyjnych wyborów. Przywódcy opozycji zapowiedzieli także, iż członkowie ich partii zorganizują akcję „cichego oporu" podczas wizyty Indiry Gandhi.

Wątpliwości i obawy

Ogłoszony przez prezydenta Reagana w zeszłym tygodniu program budowy nowego systemu obrony przeciwrakietowej, a w rzeczywistości nowego systemu ofensywnego, wywołał zdecydowane zaniepokojenie, wyczuwalne szczególnie wyraźnie w Stanach Zjednoczonych.

W kołach naukowych USA rozległy się głosy zarówno ostrzeżeń, jak i krytyki. Część naukowców oburza się tym, że technologia przyszłości, a więc lasery i przyszłościowe koncepcje fizyków mają zostać wprzęgnięte w proces wyścigów zbrojeń. Część uczonych ostrzega, że realizacja programu ogłoszonego przez administrację zmusi Związek Radziecki do podjęcia podobnych badań, co oznaczać będzie nic innego, jak otwarcie nowego etapu szczególnie groźnych zbrojeń.

Obawy te i wątpliwości znalazły wyraz w liście 11 przedstawicieli świata nauki i byłych doradców naukowych Pentagonu. List ten skierowany został do prezydenta i ostrzega przed realizacją programu, który został przez prezydenta ogłoszony.

Podobne głosy wyrażające obawy, wątpliwości lub jednoznaczne sprzeciwy, dają się coraz wyraźniej słyszeć w Europie zachodniej.

Można powiedzieć, że nie ma w zasadzie kontynentu czy zakątka świata, gdzie plan Reagana nie wzbudziłby obaw. Światowa opinia doskonale rozumie, że podjęcie realizacji tego planu oznaczałoby wkroczenie całego świata w nowy, o wiele niebezpieczniejszy od dotychczasowego etapu wyścigu zbrojeń.

Przed takim właśnie scenariuszem ostrzega Jurij Andropow w wywiadzie udzielonym dziennikowi „Prawda".

Polskie stocznie na 6 miejscu

Sytuacja w światowym przemyśle stoczniowym jest nadal bardzo ciężka, zamówienia na nowe jednostki są coraz mniejsze i tylko kilka krajów może poszczycić się sukcesami swoich stoczni; należy do nich także i Polska — stwierdza najnowszy, doroczny raport „Lloyd's Register of Shipping" międzynarodowego towarzystwa klasyfikacji statków, którego kwatera główna znajduje się w Londynie. Opracowanie Lloyd's umieszcza polski przemysł stoczniowy w 1982 r. na szóstym miejscu na świecie pod względem zamówionych statków. Przoduje bezapelacyjnie Japonia, która ma ponad 50 proc. światowych zamówień na statki. Polskie stocznie wyprzedzają natomiast takie do niedawna potęgi w budowie statków, jak W. Brytania, FRN i USA.

Trochę cieplej

Przełom marca i kwietnia przyniesie ocieplenie. Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej w okresie od 29 marca do 2 kwietnia przewiduje stopniowy wzrost temperatury. Spodziewane jest zachmurzenie duże z rozpogodzeniami, okresami opady, początkowo deszczu ze śniegiem, potem deszczu.

Temperatury maksymalne wzrosną od plus 5 — plus 10 st. do plus 8 — plus 13 st., a minimalne od minus 4 — plus 1 st. do plus 2 — plus 7 st. Wiatr umiarkowany początkowo z kierunków zmieniających się, potem z południowych

Zatrzymanie grupy osób zajmujących się redagowaniem i rozpowszechnianiem wydawnictw antypaństwowych

27 bm. Służba Bezpieczeństwa Komendy Stołecznej MO, ujawniła i zatrzymała zorganizowaną grupę osób wywodzących się z działaczy b. NSZZ „Solidarność" i b. Niezależnego Zrzeszenia Studentów, zajmujących się redagowaniem, drukowaniem i rozpowszechnianiem wydawnictw antypaństwowych. Grupa ta miała również w planie organizowanie innych akcji wymierzonych w porządek publiczny.

Zakwestionowano trzy wysokowydajne offsetowe maszyny drukarskie produkcji zachodnioniemieckiej, ksero-foto-kopiarkę, ok. 2000 czystych aluminiowych i białkowych matryc produkcji belgijskiej i duńskiej, 100 matryc z naniesionymi tekstami nielegalnych wydawnictw, ok. jednej tony papieru przeznaczonego do druku, farbę, sprzęt drukarski oraz znaczne liczby gotowych nielegalnych wydawnictw.

Prokuratura Wojewódzka w Warszawie wszczęła śledztwo i zastosowała areszt tymczasowy wobec dziewięciu osób.

(PAP)

Ujawniają się działacze byłej „Solidarności"

28 bm. do Komendy Wojewódzkiej MO we Wrocławiu zgłosił się Andrzej Konarski — członek byłego prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność" byłego prezydium Regionu Dolny Śląsk przewodniczący byłej komisji zakładowej Fabryki Wagonów „Pafawag" ukrywający się od 13 grudnia 1981 roku. Po wprowadzeniu stanu wojennego był m. in. współorganizatorem ogólnopolskiego komitetu strajkowego z siedzibą w Stoczni im. Lenina w Gdańsku oraz innych struktur konspiracyjnych. Ze względu na pełnione kierownicze funkcje w centralnych ogniwach związku skierowano go do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Przyjął go minister gen. dyw. Czesław Kiszczak. Po rozmowie został zwolniony.

* * *

28 bm. ujawnił się ukrywający się od 13 grudnia 1981 r. Jerzy Pierzchała — wiceprzewodniczący regionu Ziemi Radomskiej byłego NSZZ „Solidarność".

Po złożeniu stosownych wyjaśnień w Komendzie Wojewódzkiej MO w Radomiu, J. Pierzchała został zwolniony.

(PAP)

Redaktor depeszowy:
ZOFIA GUTMANOWA

Redaktor techniczny:
ANDRZEJ WÓJTOWICZ

SPORT SPORT

- Maradona księgowym?
- Hrubesch w Standard Liege?
- Przeprosiny Schustera z Derwallem

PIŁKARSKI PRZEKŁADANIEC

Sezon piłkarski w pełni, zbliżają się decydujące mecze w poszczególnych grupach eliminacji mistrzostw Europy oraz półfinałowe potyczki europejskich pucharów. Nic więc dziwnego, że europejska prasa sportowa przynosi coraz to nowe często wręcz sensacyjne informacje.

✻ W Madrycie odbyła się konferencja prasowa z udziałem kilkudziesięciu dziennikarzy, w której uczestniczył „boski Diego", czyli najdroższy piłkarz świata — Argentyńczyk **Maradona.** Uczestniczył on w rozmowie wraz ze swym menedżerem i fotografem i odpowiadał na pytania nie związane z piłką nożną. Na zakończenie konferencji stwierdził: „Gdybym nie grał w piłkę nożną, chciałbym być „księgowym". Reklama zatem i jeszcze raz reklama, bo przecież na skutek przebytej żółtaczki Maradona dłuższy czas nie występował na boisku i kibice już jakby trochę o nim zapomnieli.

✻ Znakomity środkowy napastnik Hamburger SV — **Hrubesch,** który ma już 31 lat i po mistrzostwach świata w Hiszpanii zakończył reprezentacyjną karierę, zamierza w przyszłym sezonie występować w belgijskiej drużynie Standard Liege. Belgowie zaproponowali Hrubeschowi trzyletni kontrakt na lepszych warunkach niż jego dotychczasowy klub, z którym umowa wygasa w tym roku. Hamburger podpisał już kontrakt z piłkarzem drugoligowego Hannoveru (występuje w nim **Marek Pięta** z Widzewa) — **Schatzschneiderem** za 1,2 mln marek i on właśnie w przyszłym roku ma zastąpić w Hamburger tego znakomitego napastnika.

✻ Trener reprezentacji RFN, **Jupp Derwall** jest ostro krytykowany przez dziennikarzy zachodnioniemieckich. Mają mu za złe, że przed eliminacyjnym meczem mistrzostw Europy z Albanią nie powołał do reprezentacji znakomitego obrońcy — **Kaltza.**

„Nie róbmy histerii przed meczem z tak słabym rywalem, który może postarać się o niespodziankę, tzn. strzelić nam tylko bramkę! Zwycięstwa jestem pewien i ja też odpowiadam za wyniki reprezentacji. W umowie ze związkiem piłkarskim mego kraju nie ma punktu który mówiłby o tym, że muszę ustąpić ze względu na słabe wyniki reprezentacji. Tak więc popracujemy jeszcze z sobą, panowie" — powiedział Derwall w jednym z wywiadów.

W reprezentacji znalazł się ponownie znakomity pomocnik występujący aktualnie w barwach hiszpańskiego klubu Barcelona — **Bernd Schuster.** Jest to zaskoczenie dla dziennikarzy. Nie ma chyba jednak w tym fakcie żadnej rewelacji. Wiadomo przecież, że z występów w narodowej jedenastce zrezygnował **Paul Breitner,** a ten znakomity piłkarz miał spory wpływ na to kto ma reprezentować barwy RFN. Sympatia Schustera, Breitner nie darzył na pewno...

✻ Juventus Turyn prawdopodobnie zapłaci karę pieniężną. Za co? Otóż w meczu ligowym przeciwko Pizie jego piłkarze występowali z czarnymi opaskami na rękawach na znak żałoby po śmierci byłego króla Włoch — Umberto Prezydent Juventusu, Boniperti stwierdził: „Król był naszym pierwszym kibicem i w ten sposób chcieliśmy uczcić jego pamięć".

Wywołało to wiele kontrowersji. Statut Włoskiej Federacji Piłkarskiej mówi bowiem wyraźnie, że jest to organizacja apolityczna.

Mówi się że w związku z tym klub zapłaci karę.

✻ Znakomity piłkarz duński — **Simonsen** który został odkupiony przez drugoligowy klub angielski Charlton od CF Barcelony za 145 tys. funtów rozegrał już swój ostatni mecz na Wyspach Brytyjskich. Najlepszy piłkarz Europy w 1977 r. zdecydował się na powrót do swego rodzinnego kraju i występy w klubie Vejle BK, w którym rozpoczynał karierę. Menedżer Charltonu stwierdził, że 30-letniemu Simonsenowi nie ma nic do zarzucenia. Jego transfer był dla klubu klęską finansową. Gdyby chciano go zatrzymać trzeba byłoby wyłożyć następne 180 tys. funtów. Na to po prostu Charltonu już nie stać.

Pływanie za... pieniądze

Do zawrotnych kwot, które odgrywają niepoślednią rolę w sporcie zawodowym, zdążyliśmy się już przyzwyczaić. Ot, choćby astronomiczne sumy wypłacane pięściarzom za pojedynki o mistrzostwo świata w wersji WBC i WBA.

„Szmal" wchodzi do coraz to nowych dyscyplin sportowych. **Oto planuje się przeprowadzenie pływackiego pojedynku „na szczycie" pomiędzy znakomitymi zawodniczkami — Australijką — Tracy Wickham i Amerykanką Kim Linehan. Zwyciężczyni otrzyma milion dolarów australijskich (980 tys. dolarów USA) jeśli okaże się lepsza w pięciodystansowym pojedynku.**

Do rywalizacji doszłoby w sierpniu tego roku. Dwie imprezy odbyłyby się w australijskim mieście Brisbane i trzy w sławnym Las Vegas. W pierwszych i ostatnich zawodach zawodniczki rywalizowałyby na dystansie 1500 m st. dowolnym pozostałe zaś trzy wyścigi odbyłyby się na dystansach 400 i 800 m — również w st. dowolnym.

Bohaterki tego sportowego show są znane w światowym pływaniu. **Tracy Wickham** jest posiadaczką dwóch rekordów świata na dystansie 400 i 800 m. **Kim Lineham** jest natomiast mistrzynią świata na 800 m oraz rekordzistką świata na 1500 m.

Jedno jest pewne: jeśli doszłoby do tego pojedynku to zawodniczki utraciłyby status amatorski. Dla Australijki nie ma to większego znaczenia, natomiast Amerykanka zamierza wystąpić na Igrzyskach Olimpijskich w Los Angeles. Co więc wybierze — ewentualne olimpijskie złoto czy też gruba forsę?..

Po lidze — czas na reprezentację

Po koszykarkach drugi mistrzowski tytuł dla Łódzkiego Klubu Sportowego zdobyły siatkarki, kończąc sukcesem tegoroczny pierwszoligowy sezon. A oto co po zakończeniu turnieju finału „A" powiedzieli szkoleniowcy łódzkich drużyn i trener kadry:

JERZY MATLAK (ŁKS): — Moim zdaniem tegoroczne rozgrywki w ekstraklasie pań dostarczyły sympatykom tej dyscypliny sporo emocji, choć było też wiele słabych meczów. Moja drużyna, obok kilku nie planowanych „wpadek" rozegrała jednak wiele dobrych spotkań szczególnie na turniejach finałowych w Słupsku i Milowicach. Nie zawiedliśmy nadziei władz klubu i kibiców, którzy mieli okazję ostatni decydujący turniej obejrzeć w hali przy al. Unii.

Satysfakcjonuje mnie, podobnie jak i moje dziewczęta mistrzostwo Polski. Nie znaczy to jednak, że nie widzimy w naszej grze słabych stron. Do mankamentów zaliczam spore jeszcze luki w wyszkoleniu technicznym i nad tym trzeba będzie jeszcze sporo popracować. Uwidaczniało się to zarówno w grze przy siatce, organizacji skutecznego bloku jak i odbiorze zagrywek przeciwnika.

JANUSZ MICHALAK (Start): — Zaczęliśmy pierwszoligowe rozgrywki fatalnie. Nie brakowało wówczas głosów, że Start będzie jedynie dostarczycielem punktów dla pozostałych zespołów. Tymczasem nie tylko weszliśmy do „wielkiej czwórki" ale niewiele brakowało by walczyć o „brąz". Mistrzowski tytuł zasłużenie przypadł drużynie ŁKS. Rozczarowały mnie siatkarki Czarnych.

A oto co o lidze i reprezentacji powiedział nam obserwujący bacznie rozgrywki pierwszoligowych zespołów trener kadry — **ANDRZEJ DULSKI:**

— Choć ligowe rozgrywki nie zawsze satysfakcjonowały koneserów siatkówki, to moim zdaniem sporo było spotkań stojących na dobrym poziomie. Zdarzały się czołowym drużynom słabe mecze — to prawda, ale nawet wówczas było widać, że dziewczęta walczą. ŁKS zasługuje na słowa uznania za ambitną walkę i za dobre mecze na początku rozgrywek i na finiszu ligi.

Ligowy sezon mamy za sobą. Teraz czas na reprezentację. Wrześniowe mistrzostwa Europy (przypomnijmy że Polki będą grały w grupie eliminacyjnej w Schwerinie wraz z Bułgarią, Jugosławią i Belgią) mobilizują do ciężkiej pracy. Nie ma innej rady jeśli chce się walczyć o wysoką lokatę do czego zobowiązują nas chociażby sukcesy z poprzednich lat.

Przygotowania rozpoczynamy zgrupowaniem w Zakopanem które rozpocznie się 24 kwietnia. Potem kolejne obozy i sprawdziany z zagranicznymi drużynami. Wyjedziemy m. in. do KRLD i NRD (w czerwcu) oraz do Bułgarii i Rumunii (w sierpniu) gdzie nasza reprezentacja weźmie udział w silnie obsadzonych turniejach międzynarodowych. Zaplanowaliśmy również mecze towarzyskie z reprezentacją Moskwy i ewentualnie z Kuba.

Dodajmy na zakończenie że w 17-osobowej kadrze Polski znalazło się aż sześć siatkarek ŁKS: **Rozpiórska, Dudkiewicz, Bartczak, Rychter, Wilk i Szalbot.** Gratulujemy!

Fot. A. Wach

Mimo wyczerpującego sezonu pierwszoligowego siatkarki ŁKS wykrzesały z siebie jeszcze tyle sił by po zakończeniu łódzkiego turnieju wyrzucić kilkakrotnie pod sufit hali swego trenera.

CO DALEJ Z ASPIRACJAMI...

Kapitalny wręcz problem podniosła „Polityka" i — nie waham się twierdzić — godny kontynuowania, godny zwłaszcza w dzisiejszych czasach „nocnych rozmów rodaków" i publicznej refleksji. Aspiracje polskie — to ten właśnie kapitalny temat. Aspiracje wczoraj i dziś. Aspiracje indywidualne i zbiorowe. A zaczęło się od tego, że prof. Mariusz Gulczyński wydał dopiero co książkę „Bariera aspiracji", a prof. Władysław Adamski z Instytutu Filozofii i Socjologii PAN tę książkę kupił, przeczytał, zastanowił się i napisał dla „Polityki" artykuł polemiczny.

W lapidarnym skrócie — stanowiska obu profesorów.

M. Gulczyński — aspiracje były stanowczo za wysokie, nawet sztucznie rozdmuchiwane, żywione były karmą z importu — m. in. za pożyczane pieniądze, rozwinęła się filozofia konsumeryzmu, pogoń za dobrami i dlatego trzeba te aspiracje wystudzić (-ać). M. Gulczyński uważa również, że o takiej ewolucji aspiracji przesądziło zafascynowanie i ideologią, i wzorcami kapitalistycznych społeczeństw dobrobytu.

W. Adamski, który w zasadzie wszystkie swoje prace poświęcił badaniom nad poglądami i dążeniami młodych — powiada, że aspiracje Polaków miały na ogół jedną i tę samę cechę, tzn. były umiarkowane i raczej skromne, a na dowód przytacza wyniki badań z 1980 i 1981 roku. Z tych badań wynika jedno: aspiracje Polaków na pierwsze miejsce wysuwają MIESZKANIE. Otrzymać, kupić, wyposażyć — za tym w 1980 roku opowiadało się 43,7 proc. badanych, a w 1981 roku — 32 proc. Rzekomo największe marzenie Polaków i największy kłopot ekonomiki — samochód — plasował się w tych badaniach aż na miejscu czwartym, otrzymując zaledwie 5,3 proc. głosów w 1980 r. i 1,4 proc. głosów rok później! Na drugim miejscu Polacy plasowali: wzrost dochodów lub zarobków, na miejscu trzecim — poprawę zaopatrzenia.

NIE STAĆ NAS NA WYGÓROWANE ASPIRACJE — zdaje się mówić prof. Gulczyński. Teraz i aspirację trzeba sprowadzić na ziemię, niestety!

NIE STAĆ NAS na bagatelizowanie aspiracji, bowiem aspiracje, to potężny bodziec działania — kontrargumentuje prof. Adamski. Aspiracje trzeba rozumieć i zrozumieć, trzeba je uszanować i trzeba w tym kierunku organizować gospodarkę.

Kto zatem powie, że aspiracje to nie kapitalny temat? Właśnie polskie — tak specyficzne aspiracje, te między kolejnymi kryzysami i po kryzysach. Ich stan, ich poziom — ich uzasadnienia, ich szanse, ich perspektywy. Aspiracje polskie — i rewolucja powojenna, aspiracje i socjalizm, aspiracje i rola nasza w Europie, w świecie. Jeszcze na tym nie koniec, bo każdemu z nas „po obu stronach gazety" na pewno ciśnie się i taki wariant: aspiracje i mity wokół nich, których się tyle nazbierało i które zupełnie bezkarnie sobie kwitną mimo niezaprzeczalnych faktów, czyniąc tylko zamęt. Pierwsze więc zadanie tych, którzy zechcą nad zagadnieniem aspiracji choć trochę publicznie podumać, to rozpoznać aspiracje, oddzielić fałszywe od prawdziwych, imputowane od prawdziwych, sklasyfikować prawdziwe, zrozumieć. Myślę, że zrozumieć aspiracje to — być może — lepiej zrozumieć przyczyny kryzysów, to także lepiej zapobiegać kryzysom, to także tworzyć autentyczną płaszczyznę porozumienia i dialogu. A rozumieć aspiracje roku 1983, czy to nie tylko klucz do powodzenia reformy gospodarczej, szerokiego uczestnictwa społeczeństwa w programie odrodzenia, tworzenia czegoś znacznie więcej niż warunków do znośnego bytowania, ale tworzenia perspektyw dla Polaków w Polsce. Spierając się o aspiracje polskie pamiętajmy, że to już za niespełna siedemnaście lat rozpocznie się wiek XXI, a jego zbliżanie się ku nam nie ominie również naszej psychiki i wyobraźni.

ASPIRACJE! Z góry też można założyć, że nie każdemu ten temat przypadnie do gustu. Cóż to bowiem oznacza? Konkretów mało, tylko bujanie w obłokach. Niech sobie ludzie z tytułami profesorskimi dyskutują, posłuchamy, jak będzie czas. O skracaniu kolejek — o! to temat na dziś. O sprawiedliwości, o ochronie najuboższych, zwiększaniu produkcji, inflacji — to są tematy nasze, najgorętsze.

Być może rację mają ci, którzy przeszli na pragmatyzm i tam się zadomowili, a na propozycję tego rodzaju rozmowy wołać będą: o, kolejka! Otóż chociaż życie nas nie pieści, to warto dostrzec, że kolejki jeszcze nas nie sponiewierały do tego stopnia, aby Polak zrezygnował ze swoich aspiracji. Pragmatyzmu tak pojmowanego nie da się w żaden sposób wykreować na światopogląd (filozofię) każdego z nas w najbliższych latach dlatego, że Polska jest ciągle krajem ludzi młodych, krajem nie opadającej fali wyżu demograficznego. Młodzi w pierwszej kolejności są nosicielami aspiracji, oni je przechowują i kultywują jak swój największy skarb, a tym bardziej zwłaszcza tacy młodzi, którzy otrzymują wcale — mimo krytyk — solidne wykształcenie. Młodzi — ośmielam się twierdzić — nie popuszczą i będą dopingować do tego, aby szanując realia ekonomiczne nie separować ich od luksusu realizowania swoich aspiracji. A jakie stanowisko mają zająć rodzice? Ośmioklasisty, licealisty, maturzysty? Jakże trudny jest to rok dla tych rodziców, którzy mają obowiązek doradzić swym dzieciom przy wyborze szkoły, zawodu, studiów. A w jakże trudnej sytuacji znalazła się sama szkoła? Przecież o powodzeniu jej programu wychowawczego decyduje nie konieczność nauki, ale możliwość odkrywania szans dla aspiracji.

CZY PRZEKONAŁEM, ŻE O ASPIRACJE WARTO SIĘ SPIERAĆ?

Behawioryzm — to, jak wiadomo, kierunek w psychologii. Behawioryści — cytuję za prof. J. Kozieleckim — „widzą człowieka jako układ cybernetyczny, który charakteryzuje się określonym repertuarem reakcji; dzięki umiejętnemu sterowaniu środowiskiem społecznym, a więc instytucjami, komunikacją, czy środkami przekazu, można dowolnie ukształtować wzory zachowań. Jednocześnie ludzie ci zupełnie nie interesują się osobowością człowieka, jego aspiracjami, oczekiwaniami czy stylem myślenia; życie wewnętrzne jest jego prywatną sprawą; stanowi jedynie product (produkt uboczny) zewnętrznego zachowania. Nieważne jest to, czy człowiek jest dobry, ważne, aby dobrze działał w zautomatyzowanej fabryce, w szkole, czy urzędzie. Wykorzystując zdobycze behawioryzmu menedżerowie, politycy czy nauczyciele amerykańscy próbują uczyć człowieka reakcji pożądanych, próbują zmieniać człowieka".

Brońmy się też przed mimowolnym behawioryzmem. Więcej o aspiracjach!

STEFAN KURECKI

Współpraca gospodarcza z zagranicą w strategii planu 3-letniego

Omówienie wywiadu wicepremiera — J. Obodowskiego

Współpraca gospodarcza Polski z zagranicą w strategii planu 3-letniego to temat wywiadu, którego udzielił wicepremier, przewodniczący Komisji Planowania przy RM Janusz Obodowski dziennikarzowi PAP.

Jednym z podstawowych zadań planu 3-letniego jest wzrost eksportu. Chodzi o nadanie naszej gospodarce proeksportowego charakteru. Bez tego bowiem nie zdobędziemy środków na finansowanie niezbędnego importu zaopatrzeniowego, nie powstrzymamy tempa narastania zadłużenia. Projekt planu zakłada, że udział eksportu w dochodzie narodowym wytworzonym zwiększy się z 21,8 proc. w 1980 r. do ok. 23,4 proc. w 1985 r. Jest to syntetyczny wskaźnik odzwierciedlający proeksportową orientację gospodarki. Sam eksport, licząc w cenach stałych, wzrośnie w stosunku do 1982 r. o ok. 18 proc.

Reorientacja w naszej współpracy gospodarczej będzie polegała także na zmianie struktury geograficznej obrotów towarowych. Praktycznie, zmiany te zostały już zapoczątkowane w latach 1980—1982.

Proces ten będzie pogłębiany w najbliższych latach. Zakładam, że w 1985 r. udział krajów socjalistycznych w całości naszych obrotów wyniesie ok. 65 proc. Są realne szanse, aby zwiększyć ten wskaźnik.

Nasze stosunki gospodarcze z państwami RWPG rozwijane są w oparciu o plany wieloletnie. Dzięki temu są one wolne od okresowych zwrotów czy załamań, tworząc trwałą podstawę rozwoju gospodarczego Polski.

Najpoważniejszy udział w obrotach przypadnie, podobnie jak w ubiegłych latach, na Związek Radziecki. Wymianę z ZSRR oceniać należy jednak nie tylko przez jej dynamikę i skalę, ale przede wszystkim przez jej znaczenie dla rozwoju naszej gospodarki. Jest on największym dostawcą paliw, w tym praktycznie jedynym dostawcą ropy naftowej oraz wielu podstawowych surowców i materiałów do produkcji.

Korzystne możliwości rozszerzania naszego eksportu wyrobów przemysłu elektromaszynowego do Związku Radzieckiego mają ważne znaczenie z punktu widzenia dążenia do bilansowania naszych obrotów handlowych. Plan zakłada, że w latach 1983—85, mimo szybkiego wzrostu naszego eksportu, nie będziemy jeszcze w stanie zrównoważyć importu z tego kraju. Związek Radziecki zwiększając dostawy surowców i materiałów, zgodził się na udzielenie kredytu dla sfinansowania ujemnego salda.

Duże możliwości upatrujemy również w rozwoju współpracy gospodarczej z pozostałymi krajami socjalistycznymi, a zwłaszcza z innymi naszymi najbliższymi sąsiadami. Trzeba jednak pamiętać, że zmniejszone rozmiary inwestycji w tych krajach i w Polsce spowodowały przejściowe osłabienie obrotów sprzętem inwestycyjnym, przy jednoczesnym wzroście zapotrzebowania na surowce i materiały. Dlatego też podstawowym warunkiem zwiększenia wymiany handlowej z krajami socjalistycznymi jest odbudowa i rozwój wzajemnych obrotów kooperacyjnych.

Współpraca gospodarcza i handlowa ze znaczną liczbą krajów kapitalistycznych obarczona jest wieloma niepewnościami. Nie ukrywamy, że wzrost eksportu na rynki krajów zachodnich jest nam potrzebny dla przezwyciężania bariery płatniczej, która ogranicza nasze możliwości importowe, a w konsekwencji i wzrostu produkcji. Wiemy również, że nie możemy liczyć na szerszą współpracę z krajami kapitalistycznymi. Za wszystko wystawiono nam rachunek. Nawet z nadwyżką. Polska może obciążyć swoje wpływy z eksportu określonym odsetkiem na rzecz obsługi zadłużenia zagranicznego. Nie możemy jednak się zgodzić, i żaden rząd na to by nie poszedł, aby rozmiary spłat paraliżowały gospodarkę, podważyły podstawy bytu narodu. Stawiamy sprawę jasno. Każdy wzrost eksportu na rynki krajów wierzycielskich, to również większe spłaty na rzecz zadłużenia. Wzrost ten powinien więc stanowić przedmiot zainteresowania naszych wierzycieli. W ich interesie leży, aby nam ten wzrost umożliwić, a nie przeszkadzać.

Konieczność zintensyfikowania współpracy gospodarczej z krajami tzw. Trzeciego Świata wynika z istniejących restrykcji handlowych krajów NATO w odniesieniu do Polski, jak i z konieczności importu niezbędnych surowców, których nie można zakupić na rynkach krajów socjalistycznych.

Współpraca z nimi wymaga jednak w zasadzie zrównoważonej wymiany handlowej. Jest to aktualne zwłaszcza obecnie, gdy sytuacja gospodarcza i finansowa w niektórych z tych krajów uległa znacznemu pogorszeniu. Ewentualne trudności płatnicze mogą być rozwiązywane przez szersze stosowanie tzw. wymiany barterowej — w uproszczeniu towary za towary, wspólne przedsięwzięcia i transakcje wielostronne.

Nadanie proeksportowego charakteru gospodarki wymaga zmian strukturalnych — i to zasadniczych. W najbliższych latach możemy takie zmiany jedynie zapoczątkować. Wkrótce zostaną określone kryteria wyboru specjalizacji eksportowych, w oparciu o rachunek ekonomiczny. Stanie się to podstawą programowania rozwoju lub modernizacji naszych zdolności produkcyjnych.

Kierunkowe zasady zmierzające do rozwoju eksportu i racjonalizacji importu określone zostały w docelowych rozwiązaniach reformy gospodarczej. Ich wdrażanie zapoczątkowane zostało w wyjątkowo trudnych warunkach gospodarczych, dlatego też następuje to stopniowo. Uruchomione zostało narzędzie stymulowania eksportu przez system ulg w podatku obrotowym i częściowych zwolnień od obciążeń na fundusz aktywizacji zawodowej. Zdaje to praktyczny egzamin. Funkcjonuje system odpisów dewizowych; umożliwione zostało zasilanie w środki dewizowe przedsiębiorstw kooperujących z producentami wyrobów eksportowych.

Ważnym czynnikiem jest również poprawa efektywności eksportu. Zależy to m. in. od obniżenia kosztów produkcji, od stopnia wykorzystania majątku produkcyjnego, oszczędnego zużycia surowców i materiałów a wreszcie od poziomu technicznego wyrobów. To wyznacza kierunki działań zmierzających do obniżki kosztów produkcji eksportowanych wyrobów, lepszego dostosowania się do wymagań zagranicznego odbiorcy. Drugim kierunkiem działań jest dążenie do uzyskania najkorzystniejszych cen dewizowych.

Obok wzrostu produkcji eksportowej ważne znaczenie ma także obniżanie importochłonności produkcji, a więc dalsza racjonalizacja importu. Nie stosujemy polityki antyimportowej, nie chcemy rozwojowi naszej gospodarki nadawać cech autarkii. Rzecz jednak w tym, aby importować przede wszystkim to co jest rzeczywiście niezbędne dla właściwego funkcjonowania aparatu wytwórczego i jego dalszego rozwoju.

Rozmawiał:
SŁAWOMIR POPOWSKI (PAP)

BEŁCHATÓW

Już 300 mln metrów sześc. ziemi na zwałowisku

W dniu wczorajszym (28 bm.) bełchatowscy górnicy wydobyli z niecki odkrywki 300-milionowy metr sześcienny nadkładu. Jest to blisko 10 proc. całej ilości ziemi, jaką trzeba będzie usunąć podczas eksploatacji kopalni.

„Dziura w ziemi" jaką ludzie wydrążyli pod Bełchatowem aby dotrzeć do brunatnego paliwa, ma obecnie szerokość 2.400 metrów, zaś obecna długość, która ciągle będzie rosła, wynosi 2.200 metrów. Dno odkrywki, które dotarło już do pokładów węglowych, sięga na głębokość 157 metrów. Do chwili obecnej KWB „Bełchatów" przekazała pobliskiej elektrowni 3 mln 60 tys. ton węgla. Przy zdejmowaniu nadkładu i usypywaniu zwałowiska pracuje obecnie w bełchatowskiej kopalni 8 olbrzymich koparek nadkładowych i węglowych i 4 zwałowarki. Łączna długość taśmociągów do transportu urobku osiągnęła już 58 km. Nadkład zbierany znad węgla, przenoszony jest na zwałowisko, które osiągnęło już wymiary 3.800 metrów na 2.600 metrów a wysokość tej usypywanej przez maszyny góry wynosi w tej chwili ponad 110 metrów.

Wszystkie te dane świadczą o ogromie przedsięwzięcia, jakim jest zespół górniczo-energetyczny „Bełchatów". Inwestycja ta oparta jest na węglu brunatnym zawartym w złożu bełchatowskim, ocenianym na 2 mld ton węgla energetycznego. Zalega on w rowie tektonicznym którego szerokość dochodzi do 1,8 km, a długość do 20 km. Przy zakładanym rocznym wydobyciu węgla w granicach 40 mln ton, w tym samym czasie zdejmować trzeba będzie ponad 100 mln metrów sześciennych ziemi. Grubość pokładów węglowych w eksploatowanym obecnie polu „Bełchatów" wynosi ponad 54 metry, zaś grubość nadkładu średnio 141 metrów.

Dane te, przypominamy bowiem ze względu na postępujące prace na budowie elektrowni „Bełchatów", coraz większego znaczenia nabiera ta inwestycja, jako źródło przyrostu energii dla polskiej gospodarki. Przytaczamy je również by zwrócić uwagę na zasięg ingerencji przemysłu w środowisko naturalne o niespotykanej dotąd skali.

(m-ak)

PRAWO I ŻYCIE

Przecież to jeszcze dzieci!

5 października 1982 r. opuściłam swoje mieszkanie wraz ze Zbyszkiem S., który jest moim chłopakiem, oraz Dariuszem M. Spotkaliśmy Grzegorza M. W czwórkę udaliśmy się na ul. Wschodnią w kierunku ulicy Jaracza. Tam Zbyszek wybił szybę w punkcie „TOTO". Następnie udaliśmy się na ul. Rewolucji 1905 r. i Dariusz wybił szybę w punkcie naprawy rowerów. Zbyszek i Dariusz weszli do wnętrza, ja stałam w bramie, a oni podawali Grzegorzowi rowery. Pojechaliśmy na tych rowerach do mojego mieszkania na Włókienniczą. Tam oni zostawili skradzione liczniki, a na rowerach jeździliśmy w nocy po mieście. Około 1 wróciliśmy do mojego mieszkania, a Dariusz pojechał gdzieś sam. Schowaliśmy do komórki trzy rowery i położyliśmy się spać. Obudziliśmy się o 10. Grzegorz wziął jeden składak i gdzieś pojechał. Dariusza zatrzymała z rowerem milicja, o czym powiedział Zbyszek, któremu udało się uciec. Poszłam razem z nim na ul. Rewolucji, obok tego zakładu, a potem na boisko. Tam zobaczył mnie ze Zbyszkiem jeden z mężczyzn, który wcześniej zatrzymał Dariusza (...)."

Jest to treść części wyjaśnień 16-letniej dziewczyny, uczestniczącej we włamaniu i kradzieży w zakładzie usług ślusarskich „Technika". Nie było to jedyne przestępstwo (...).

„Stanisława S. znam około 2 lat. Poznałam go przez jego brata w barze „Igraszka", a brata też poznałam w tym barze. 10 września ok. godz. 19 lub 20 wraz ze Zbyszkiem S. i Dariuszem M. udaliśmy się na dworzec Łódź Fabryczna. Tam Zbyszek z Dariuszem weszli do pociągu odjeżdżającego do Koluszek. Na pomoście stał pijany mężczyzna. Zbyszek uderzył go łokciem w brzuch, wyrwał mu aktówkę i wybiegł z pociągu. Ja stałam ze Stanisławem S. na peronie. Poszliśmy za nimi, ale nie spotkaliśmy się. Poszliśmy na Włókienniczą, potem na Rewolucji i oni tam byli. Powiedzieli, że w teczce jest kurtka, 400 zł, cztery paczki herbaty, dwie książki i dokumenty".

„(...) Tego dnia byliśmy też w parku Staszica. Dariusz i Zbyszek zaczepili po drodze pijanego mężczyznę i zaproponowali mu wspólne wypicie wódki. Zgodził się. W piątkę usiedliśmy na ławce w parku. Zbyszek zaczął temu mężczyźnie przeszukiwać kieszenie, a jak tamten chciał się podnieść, to go przycisnęli do ławki i Zbyszek wyciągnął mu 100 zł i kilka biletów tramwajowych. Szliśmy w kierunku ulicy Jaracza, ale zauważyliśmy pijanego mężczyznę na ławce, więc siedliśmy koło niego i po chwili Stanisław S. zerwał mu z ręki zegarek, a ja wyciągnęłam mu z kieszeni portmonetkę. Tam było 1850 zł i kartki. Na ulicy Jaracza znowu spotkaliśmy pijanego i ten przystał na wypicie razem wódki. Jak trochę wypili, to Stanisław i Zbigniew zaprowadzili go na plac przejściowy przy ul. Jaracza 22. Ja z Dariuszem poszłam za nimi. Oni przewrócili tego mężczyznę, a jak leżał, to Stanisław S. ściągnął mu sygnet z palca, a z kieszeni wyjął portfel. Tam były kartki i pieniądze — 1000 zł. Potem go pobili, a mężczyzna był tak pijany, że nie mógł wzywać pomocy. Dokumenty odesłał S. pocztą".

• • •

Z wyjaśnień Marioli G. (lat 17):

„(...) W listopadzie — daty nie pamiętam — wspólnie z Jerzym R. i Zbyszkiem S. byłam na placu Dąbrowskiego. Przy kiosku stał pijany. Jerzy R. go uderzył, ja też, ale on uciekł do tramwaju 22. Pojechaliśmy za nim aż na krańcówkę. Przy ul. Okrzei uderzyłam go. Upadł wzywając pomocy. Zakryłam mu usta golfem Jerzego. Zbyszek S. zabrał mu papierosy, a Jerzy zegarek..."

• • •

2 listopada 1982 r. o godz. 16 małżeństwo czekało na taksówkę. Kobiecie znudziło się długie stanie i mimo sprzeciwu męża ruszyła piechotą, zostawiając go na postoju. Idąc ulicą Rewolucji 1905 r. doszła tylko do ul. Wschodniej. Poczuła uderzenia. Upadła nieprzytomna. Kiedy się ocknęła, była bez butów, bez kożucha, bez torebki, złotej obrączki i zegarka.

Zofia Tarnowska

Rozbójniczego napadu dokonała 17-letnia Mariola G. ze Zbigniewem S. i nieletnim Jerzym R.

• • •

Notatka milicyjna o 17-letnim Zbigniewie S.: „W miejscu zameldowania (przy ul. Rewolucji 1905 r.) przebywa sporadycznie. Decyzją sądu, za włamanie do pakamery na budowie, umieszczony w zakładzie wychowawczym w Antoniewie Widywany w towarzystwie osób podejrzanych oraz młodzieży zdemoralizowanej na różnych melinach. Wielokrotnie przeprowadzane rozmowy profilaktyczne z nim i jego ojcem nie odnoszą żadnego rezultatu".

Notatka milicyjna o Dariuszu M. — lat 17:

„Zamieszkuje z matką i bratem Grzegorzem przy ul. Rewolucji 1905 r. Od najmłodszych lat stwarzał kłopoty, nie realizował obowiązku szkolnego, utrzymywał kontakty ze starszymi kolegami-kryminalistami, widywany był w towarzystwie elementu milicyjnie podejrzanego. W związku z tym umieszczony był w domu wychowawczym w Antoniewie, gdzie przebywał do marca 1982 r. Rozmowy profilaktyczne — nieskuteczne. Matka pracuje cały dzień — **nie może spełniać dozoru..."**

• • •

Komentarza nie będzie. Odbędzie się rozprawa przeciwko grupie młodocianych i nieletnich sprawców rozbojów i włamań z kradzieżami. Ponury proces. Jeden z wielu, jakie ostatnio coraz częściej trafiają na wokandę: m ł o d o c i a n y c h i n i e l e t n i c h Także d z i e w c z ą t.

Gdy zapadają wyroki i surowe kary — w części sali dla publiczności rozlegają się okrzyki: „Za co aż tyle lat?! Przecież to jeszcze dzieci!"

informator ZWIĄZKOWY

Jak po grudzie, ale do przodu

W „Feminie", jak w wielu innych łódzkich zakładach, zaczęło się to zaraz w poniedziałek, 11 października. Najpierw było ich trzech. Przeszli po salach produkcyjnych zaraz z rana informując, że gotowi są podjąć się organizowania związku zawodowego. Koło południa było ich 24, a za dwa dni ponad 50 i wtedy powstał komitet założycielski. Starali się nie agitować, nie namawiać, a tym bardziej — nie wywierać żadnej presji. Gdy ludzie pytali, kto ich wybrał, odpowiadali, że wybory będą potem, a najpierw ktoś musi związek organizować. Gdy pytano zaś, jaki to będzie związek, powoływali się na ustawę.

Teraz przewodniczący, już z wyboru, Zdzisław Koziorowski nie ukrywa niejakiej satysfakcji, ale i zmęczenia tymi kilkoma miesiącami. Powoli to idzie, czasem jak po grudzie, ale przecież systematycznie. Codziennie zgłaszają się 2—3 osoby z deklaracjami. Stan związku obecnie, to blisko 450 członków na około 1500 zatrudnionych w zakładzie. W tych 450 dużą grupę, bo grupę 160-osobową, stanowią emeryci. Nastroje wokół nowego związku falują.

Jeśli nastroje w ogóle stają się mniej korzystne w związku z jakimś wydarzeniem w kraju (tak było w przypadku ankiety Zakładu Badania Cen) na związek patrzy się krytyczniej. I sam związek większego wpływu na to nie ma. Jeśli po fabryce rozejdzie się jakaś nieprzyjemna pogłoska (czasem jest to zwykły przypadek, a czasem nietrudno dojść do wniosku, że pogłoskę tę puszcza się świadomie), trzeba ją — jeśli nieprawdziwa — dementować. Tak było z plotką o tym, że z kasy pożyczkowej korzystać będą mogli tylko członkowie związków. To samo z wczasami i sanatoriami. Jeśli zaś okazuje się, że związek może załatwić jakąś konkretną sprawę, jeśli wykaże się autentyczną działalnością, natychmiast zjednuje mu to kilku następnych członków.

Bo do pokoju, który związek otrzymał, przychodzą nie tylko jego członkowie. Czasami daje się wręcz wyczuć, że w jakimś sensie także i po to, żeby związek sprawdzić, zobaczyć co może, co chce zrobić i czy w ogóle chce.

Był taki przypadek dość charakterystyczny — mówi Z. Koziorowski — gdy zjawiło się u mnie kilku robotników i powiedzieli oni, że tę samą pracę, którą obecnie wykonują, mogą wykonać w składzie mniejszym o dwie osoby. Zgodzą się na to, jeśli faktycznie połowa zaoszczędzonych w ten sposób pieniędzy będzie przeznaczona dla tych, którzy zostali, zgodnie z tym, co kiedyś obiecywano. Podjęliśmy się tej sprawy i przekonaliśmy dyrekcję bez większego problemu. Zyskaliśmy przy tym na wiarygodności.

Była też na przykład trudna personalna sprawa. Otóż pewną kobietę — mistrza, postanowiono przenieść do innego oddziału. I ona tego nie chciała, i zespół, z którym pracowała — nie chciał. Do pokoju związków przyszła cała delegacja, bo podobno decyzja ta była ze związkami konsultowana. No więc nie była i dość szybko, przy poparciu zresztą samorządu i komitetu zakładowego, wyjaśniliśmy to wszystko, a „majstrowa" została tam, gdzie pracowała do tej pory. Po tym fakcie mieliśmy kilku nowych członków związku.

Czasy trudne, więc problemów, tych najtrudniejszych właśnie, też nie brakuje. Przede wszystkim — mieszkania. Jest oczywiste, że związki nie mogą zajmować się wszystkimi tymi sprawami. Jest ich ogromna ilość, a pomóc można w nielicznych tylko przypadkach. Powołano komisję do tych celów i zajmować ma się ona przypadkami rzeczywiście już tragicznymi. Jest ich i w „Feminie" kilka. Jest na przykład pracownica, która wręcz wstydzi się mówić o warunkach, w jakich mieszka i nie chce, aby komisja obejrzała je, ale byli tacy, którzy widzieli. Członkiem spółdzielni jest od 1974 roku, a więc nawet kolejka już się zbliża. Postanowili zrobić wszystko, co w ich mocy, aby w tych kilku właśnie przypadkach pomóc.

Wyjaśnienia z pierwszej ręki

Obecny na niedawnym spotkaniu ze związkowcami dyrektor Biura Współpracy ze Związkami Zawodowymi URM — Paweł Chocholak wyjaśnił kilka wątpliwości, z którymi związkowcy często w ostatnim czasie występują.

Między innymi poinformował on, że w najbliższych dniach rząd przedstawi odpowiedni dokument, który regulować będzie sprawy ewentualnych etatów członków władz związkowych.

P. Chocholak udzielił także wyjaśnień na temat wielkości majątku byłych związków. Powiedział, że na koncie byłej „Solidarności" znajduje się około 610 mln zł, a na koncie byłych związków branżowych 3.2 mld złotych. Gdy chodzi o waluty obce, to w pierwszym wypadku chodzi o kwotę 52 tys. dolarów, w drugim zaś — 400 tys. dolarów i 4 mln rubli.

Po to wybrano władze związku!

Przewodniczący jednego ze związków zgłosił się do nas przed kilkoma dniami ze sprawą co najmniej dziwną. Oto w jego zakładzie nowy związek zawodowy zorganizował się już do końca, a więc ma już swoje władze z wyboru — zarząd i przewodniczącego. Zarząd wystąpił z wnioskiem o przekazanie majątku po byłych związkach i... spotkał się z niespodziewanymi przeszkodami. Dyrektor wniosku nie zaakceptował, a nie zaakceptował po zasięgnięciu opinii radcy prawnego, który uznał, że warunkiem koniecznym jest stosowna uchwała na ten temat walnego zebrania członków związku.

Przy okazji dowiedzieliśmy się, że przypadek, o którym wyżej, nie jest wcale odosobniony, a w kadym razie, że tu i ówdzie robi się związkowcom dziwne „kawały" i żąda spełnienia kolejnych warunków, aby mogli załatwić sprawę, której tryb załatwiania został przecież określony jasno i jednoznacznie rozporządzeniem Rady Ministrów z 27 grudnia 1982 r. (jest ono wydrukowane w tegorocznym pierwszym numerze „Dziennika Ustaw"). W rozporządzeniu tym bez żadnych wątpliwości rozstrzyga się, kto i kiedy może przejąć majątek byłych związków. Otóż majątek może przejąć związek, który wybrał już swoje władze i właśnie władze związku jedynie mają prawo występować tu w imieniu całej organizacji. Po to w końcu zostały wybrane!

Kalendarium

* Dziś w punkcie konsultacyjnym odbędzie się kolejne spotkanie związkowców z branży budowlanej, a w najbliższy czwartek ponownie spotkają się metalowcy. W przyszłym tygodniu dojdzie być może do spotkania związkowców z ludźmi odpowiedzialnymi w naszym mieście za rozwój sportu i rekreacji.

* Od 1 kwietnia dyżury w punkcie konsultacyjnym członków zespołu informacyjno-doradczego d.s. związków zawodowych odbywać się będą w poniedziałki, środy i czwartki w godzinach od 13 do 15.30.

NIE MA NIEMĄDRYCH PYTAŃ

Jeden jest sumiennym pracownikiem, a drugi lekceważy swoje obowiązki; jeden nigdy nie skrzywdzi drugiego, a inny się przed tym nie zawaha, o ile przyniesie mu to jakąś korzyść. Czy tylko dlatego tak postępują, że jednego nauczono porządnej roboty, wpojono zasady etyki, a drugiego nie?

Człowieka nie można wytresować w dobrym lub złym. Człowiek jest taki jaki jest, bo sam dokonał wyboru, bo ma określone zasady postępowania. Albo ich nie ma, co też przecież jest jakimś wyborem, zasadą. Te zasady — klucze do postępowania są filozofią życiową: jestem jaki jestem, bo uważam to i to.

Nie jest więc prawdą, że można żyć bez żadnej filozofii. Każdy się jej dorabia w ciągu własnego życia, szukając dla niej oparcia we własnym poglądzie na świat. Każde działanie ma swoją motywację światopoglądową. Jedni mają uzasadnienie dla swego postępowania w naukowej wiedzy o człowieku i świecie, inni w wierze w Boga. I jest dobrym prawem każdego człowieka wspierać swe postępowanie na podstawie irracjonalnych, natomiast zadaniem szkoły, która jest szkołą świecką jest upowszechnianie etyki świeckiej, niezależnie od jakiejkolwiek religii.

DLACZEGO? Bo szkoła jest miejscem nauczania, a ono wspiera się na wiedzy sprawdzalnej, dostępnej rozumowi. A więc zadaniem szkoły jest przekazywanie wiedzy naukowej o świecie przyrody, życiu społecznym i życiu człowieka. A więc kształtowanie naukowych podstaw myślenia wspartego o rozum. Racjonalnego rozważania wszystkich za i przeciw. Szkoła nie może nie dostrzegać właściwości rozwojowych ludzi dorastających, takich jak: wzrost myślenia logicznego i formowania się badawczych postaw wobec problemów; jak wzrost aktywności umysłowej i dociekliwości poznawczej, a także orientacji w różnych dziedzinach kultury i nauki wyniesionej także spoza szkoły. Nie może też nie zauważać właściwych młodym zainteresowań teologicznych, kosmologicznych, a więc związanych z problemem Boga, nieśmiertelnością duszy, powstaniem świata, genezą życia. I nie chodzi tu o to, aby w szkole robić wykłady będące przeglądem poszczególnych systemów filozoficznych czy religioznawczych, bo tego nie wytrzymają programu, ale by mieć na uwadze, że te zainteresowania są wyrazem nurtujących młodzież wątpliwości, które trzeba próbować rozstrzygać na gruncie naukowym.

Jest to rzecz niesłychanie trudna. Z dwóch powodów. Po pierwsze dlatego, że szkoła dąży do przekazania wiedzy naukowej, natomiast na metodologię naukową, to jest na przekazywanie umiejętności samodzielnego budowania twierdzeń o człowieku i świecie na zasadach naukowych, nie starcza czasu. A trudno mówić o kształtowaniu naukowego obrazu życia bez ścierania się poglądów. Tymczasem w szkole nie ma okazji do polemik i sporów i jakże często odpowiedzią na nurtujące młodych problemy jest milczenie pedagogów. Albo odpowiedzi w rodzaju: mówisz głupstwa, jak dorośniesz to zrozumiesz. Tymczasem nie ma niemądrych pytań, są tylko niemądre odpowiedzi. I nie można czekać do dorosłości, jeśli się nie chce, by światopogląd absolwenta szkoły nie był zlepkiem sprzecznych z sobą przekonań, norm i wartości.

PO DRUGIE. Z naukowego światopoglądu wyprowadzane są zasady etyki świeckiej, określona hierarchia wartości socjalistycznego humanizmu jak: dążenie do likwidacji wszelkiego wyzysku, zapewnienie sprawiedliwości społecznej, obrona godności człowieka pracy. Tymczasem młodzież nakłada na szkolną wiedzę własne obserwacje. I często praktyka nie zgadza się z jej teorią. Bo teoria mówi np. o równości społecznej, a praktyka, tak jak ją widzą młodzi, dowodzi, że trudna sytuacja materialna wielu obywateli czasu kryzysu, nie ma z równością nic wspólnego. Dopieroż by trzeba wyjaśniać, że równość społeczna nie jest równością żołądków, lecz rąk i umysłów. Że w socjalizmie nie polega ona na tym, że każdemu się należy to czego by sobie życzył, lecz, że należy się dokładnie tyle, ile sam wypracował. A więc, że akceptując prawa należne obywatelowi, trzeba akceptować również obowiązki. Ale czy na kształtowaniu takiej świadomości, która by była bardziej spójna z zasadami naukowego światopoglądu, z wartościami humanizmu socjalistycznego, szkoła ma czas?

A przecież jest to rzecz najważniejsza, fundamentalna: nauczyć młodych racjonalnego myślenia o świecie i o samych sobie. Krytycznego osądu nie tylko otaczających zjawisk, ale i samooceny. Bowiem światopogląd to nie tylko wiedza podręcznikowa. To także, a może przede wszystkim umiejętność działania, a więc po prostu życia.

H. O.

CO PO SZKOLE ŚREDNIEJ? A MOŻE DO CYRKU?!

(INFORMACJA WŁASNA)

Państwowe Studium Cyrkowe w Julinku — jedyna tego rodzaju szkoła w Polsce — co 2 lata przyjmuje kandydatów na artystów areny. Właśnie w tym roku — mówi dyrektor PSC, **Janusz Mitura** — a dokładnie 25 i 26 czerwca odbędą się egzaminy wstępne, które mają jedynie charakter sprawnościowy. Zdaje się z następujących „przedmiotów": **gimnastyka przyrządowa, akrobatyka, ćwiczenia rytmiczne, żonglerka i ekwilibrystyka.** Pożądane jest zaawansowanie w gimnastyce i akrobatyce.

Nauka w PSC trwa 3 lata. Program nauczania jest bardzo atrakcyjny i obejmuje **akrobatykę, gimnastykę, jeździectwo, żonglerkę, ekwilibrystykę, podstawy tańca klasycznego i charakterystycznego, elementy gry aktorskiej, historię cyrku, anatomię** i bhp. W trakcie I roku nauki słuchacze przerabiają indywidualnie poszczególne dziedziny sztuki cyrkowej, na drugim — specjalizują się pod kątem konkretnego numeru cyrkowego. Absolwenci otrzymują dyplom aktora cyrkowego i są angażowani przez Dyrekcję Zjednoczonych Przedsiębiorstw Rozrywkowych, Zakład Widowisk Cyrkowych. Na najlepszych czekają areny na całym świecie.

Słuchacze PSC mają zapewnione miejsca w internacie i mogą korzystać ze stypendiów na ogólnych zasadach. Ferie — jak w innych szkołach średnich, natomiast wakacje — w lutym i sierpniu. Po pierwszym roku „studenci" z Julinka odbywają praktyki w cyrku, uczestniczą również w marcowych obozach kondycyjno-szkoleniowych w górach.

Tych, którzy marzą o karierze artysty cyrkowego, informujemy, że podania o przyjęcie przyjmuje **Państwowe Studium Cyrkowe w Julinku, 05-084 Leszno k/Błonia.** Do podania należy dołączyć: **życiorys, świadectwo ukończenia szkoły średniej, zaświadczenie lekarskie — takie jak na wyższą uczelnię, fotografię całej sylwetki w stroju gimnastycznym (obowiązuje on również na egzaminach). Kandydaci nie mogą przekroczyć 21 roku życia.**

J.M.

na innych łamach

Redakcja „PRAWA I ŻYCIA" (nr 13) stawiając takie pytanie, zaprasza do dyskusji nad celowością stosowania kary śmierci. Bezpośrednią przyczyną tej propozycji jest wyrok w procesie zabójców otwockiego taksówkarza. Jak wiadomo obaj oskarżeni otrzymali nie karę śmierci, lecz wyrok 25 lat pozbawienia wolności. Werdykt wywołał oburzenie już na sali rozpraw, wśród publiczności. Emocje doszły zenitu. Koledzy zamordowanego taksówkarza, mieli nawet zagrozić strajkiem. Sprawę — od strony prawnej — przerwała rewizja nadzwyczajna założona przez ministra sprawiedliwości.

Teraz o ostatecznym losie jednego z zabójców, bezpośredniego sprawcy śmierci ofiary zadecyduje Sąd Najwyższy. Czy ten wyrok usatysfakcjonuje opinię publiczną? Otóż nie jest to takie pewne, ponieważ tzw. kara główna musi być orzeczona jednomyślnie przez komplet sędziowski. To kwestia sumienia każdego z sędziów z osobna. „A ponadto — jak pisze Komentator w „Prawie i Życiu" — chętnie mówimy o niezawisłości sędziów zapominając, iż jest to nie tylko niezawisłość od władzy, lecz także od opinii publicznej."

Wieszać czy nie wieszać?

Co więcej, jeszcze dwa lata temu ostro domagano się u nas zniesienia kary śmierci, jako niehumanitarnej. Mocno dyskusyjna to sprawa. I do dziś, w wielu krajach, tam gdzie karę śmierci zniesiono wciąż się do tego tematu wraca. Nie docenia się też dolegliwości kary wieloletniego więzienia.

Stanisław Podemski w „POLITYCE" (nr 23) tak się wypowiada na marginesie sprawy otwockiej:

„O skutkach wieloletniego więzienia pisze się na całym świecie rzadko, wstydliwie i jeżeli już, to w wydawnictwach przeznaczonych dla specjalistów. Wówczas okazuje się, jak człowiek, stworzony przecież do wolności, źle znosi wieloletnią niewolę. Staje się niesamodzielny, podupada psychicznie i fizycznie, pogrąża się w dziwactwach i urazach, traci kontakt z otoczeniem, nie jest zdolny stawić czoła życiu na wolności. Kiedy wreszcie wychodzi, zastaje nowy, nie znany sobie świat, pozbawiony bliskich i znanego kiedyś środowiska.

Znany w fachowej literaturze wypadek więźnia, który po paru dniach od zwolnienia wraca do miejsca wieloletniego pobytu i żąda dożywotniego więzienia, nie jest ponurą anegdotą. Długoletnia izolacja, środek w wielu przypadkach jedyny i nie do zastąpienia, produkuje inwalidów cielesnych, duchowych i społecznych, i każdy skazany na nią po wielokroć myśli, że lepiej byłoby umrzeć, albo nie narodzić się. Taka jest prawda, której się nie zna, a jeżeli już zna, to nie chce w nią uwierzyć."

Od tej tragicznej sprawy przejdźmy do innej, choć też związanej z funkcjonowaniem prawa. W najnowszych **„ODGŁOSACH"** (nr 13) znajdujemy rozmowę Karola Józefa Stryjskiego z Jerzym Polakiem, dyrektorem Izby Skarbowej w Łodzi. Całość nosi tytuł **„Nikt nie lubi podatków"** i zawiera sporo informacji na temat naszej polityki fiskalnej, mocno w ostatnich miesiącach krytykowanej. W dużym stopniu krytyka ta dotyczy sektora prywatnego i nadmiernego bogacenia się. Otóż ma być lepiej, a jak dobrze pójdzie to dorobimy się nowoczesnej policji podatkowej, która wypatrzy i ustali wysokość rzeczywistych dochodów każdego z nas.

Wiele komentarzy wywołuje, np. kwestia podatku wyrównawczego, bo obejmuje on także pracujących w sektorze uspołecznionym. Jaki jest ten podatek? Dyrektor Polak odpowiada, że płacą go:

— „Za rok miniony wszystkie te osoby, których dochody roczne przekroczyły sumę 204 tys. zł, plus 15 tys. zł na każde dziecko i 30 tys. zł na żonę, która nie pracuje zawodowo. Nie jest to podatek powszechny, wiele grup zawodowych jest spod niego wyłączonych.

— A czym obowiązkiem jest poczuwanie się do płacenia tego podatku, czym zaś informowanie o osobach, które są potencjalnymi klientami urzędu?

— Przedsiębiorstwo ma obowiązek przesyłania odpowiednich informacji o zarobkach osób fizycznych do urzędów skarbowych. Obowiązkiem zaś osób, które znając swoje dochody wiedzą, że obligowane są do zapłacenia podatku wyrównawczego było zgłoszenie się do końca lutego 1983 roku do urzędów skarbowych celem złożenia deklaracji podatkowej. Niewywiązanie się z tego obowiązku popada pod odpowiednie przepisy ustawy karno-skarbowej."

Jeśli nie jest to podatek powszechny, to warto by wiedzieć, jakie grupy zawodowe wyłączono od tego przykrego, bądź, co bądź obowiązku. Może dowiemy się o tym z nowej ustawy o podatku wyrównawczym, jaka wkrótce ma przyjąć Sejm?

A tymczasem trwa nadal dyskusja o porozumieniu narodowym. W dyskusji tej pada też często pytanie czy PRON, to ruch organizowany „od góry" czy też „od dołu". Józef Lenart, pisarz, I sekretarz POP PZPR w Oddziale Warszawskim ZLP, członek Narodowej Rady Kultury tak widzi ten problem („PERSPEKTYWY" nr 12 w rozmowie z Ryszardem Świerkowskim):

— „Jeśli nie ma przesłanek tkwiących w materii społecznej i sytuacji historycznej, to „od góry" żadnego poważnego ruchu stworzyć się nie da, można tworzyć jedynie atrapy, pozory, czego dowiodła m. in. dekada gierkowska. PRON i w ogóle dążenie ku porozumieniu są wyrazem głęboko odczuwanej potrzeby, jest to ruch samoobrony nie tylko przed realnymi zagrożeniami zewnętrznymi, lecz i tymi, które tkwią wewnątrz społeczeństwa. Ruch porozumienia to zbiorowy wynik procesu racjonalizacji myślenia społeczeństwa o sobie...

Istnieją różne zakresy podatności na inicjacje ruchu społecznego. Łatwiej oczywiście o ruch na podłożu buntu, eksploatujący emocje, trudniej — stworzyć ruch z powściągania emocji, oparty o rozumny umiar w realizowaniu różnych interesów. PRON to powściąganie emocji, racjonalizowanie konfliktowych sytuacji. A właśnie rozum zbiorowy jest naszym ratunkiem, albowiem „kiedy rozum śpi, budzą się upiory".

To ostatnie zdanie odnosi się również w pełni do naszej sytuacji gospodarczej. Już wszyscy wiedzą, że psu na budę zda się porzekadło „jakoś to będzie", a mimo to niektórzy oddają się mistycyzmowi, miast konkretnym działaniom. Janusz Korwin — Mikke niestrudzony wolontariusz publicystyki w wielu tygodnikach (i nie tylko) oraz zawzięty zwolennik reformy gospodarczej, tym razem w katolickim tygodniku **„KIERUNKI"** (nr 13) przestrzega:

„Bóg czuwa — ale nigdzie nie jest napisane, że nie czuwa lepiej nad tymi, którzy sami o swój los zadbają. Niejedno świadectwo zdaje się wskazywać, że zapobiegliwi są Bogu bardziej mili od marnotrawców."

A teraz na zakończenie — uwaga! uwaga! — sensacja naukowa. Każdy z nas może leczyć sam siebie, a przy okazji również i innych. Otóż jak donosi Jerzy Żukowski w **„PRZEGLĄDZIE TECHNICZNYM"** (nr 6) amerykański biochemik, prof. William H. Frey z Saint Paul w stanie Minnesota odkrył, że płaczliwi żyją dłużej. Z łzami prawdopodobnie wydalają się z organizmu szkodliwe substancje. Tego prof. Frey jeszcze nie dowiódł, ale jest na tropie.

„Płaczcie panie i panowie — agituje profesor Frey — a uniknie cie dzięki temu owrzodzenia żołądka, nadciśnienia, zawału serca, chorób nerek, reumatyzmu, słowem wszystkich schorzeń wynikających z nerwowego stresu, skracającego życie. Płaczcie panie i panowie, łzy bowiem umożliwiają wydalenie toksycznych substancji, wydzielających się w organizmie pod wpływem gwałtownych emocji. Jeśli te zapewnienia amerykańskiego biochemika potraktować poważnie, to nie należy żywić żadnych obaw, że komukolwiek na tym świecie braknie okazji do płaczu, a tym samym możliwości uniknięcia wielu paskudnych chorób i przedłużenia sobie życia".

A satyryk „Przeglądu Technicznego" Julian Bohdanowicz tak komentuje te rewelacje:

„Nie wstydź się łez. Popłacz... i do nowych zadań".

T — o

Nieruchomości

TUSZYN, dom z wygodami sprzedam. Rzgowska 52. 9390 g

DZIAŁKĘ rekreacyjna — notarialnie sprzedam. Oferty „9366" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

DZIAŁKĘ 2.100 m z domkiem jednorodzinnym, wszystkie wygody (woda, gaz) sprzedam. Proboszczewice Podgórna 22. 9288 g

WILLĘ komfortową nową w Łodzi — sprzedam. Poważne oferty „9304" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

DZIAŁKĘ budowlano-uprawna 0.98 ha, Głowno, Bielawska — sprzedam. Oferty „9346" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

Kupno-Sprzedaż

ALTANKĘ — domek składany — kupię. Tel. 314-78. 9313 g

MASZYNĘ dziewiarską dwupłytową „5" — kupię. Oferty „9486" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

NICI czarne elastyczne 40" lub „50" kupię. Fabryczna 149, tel. 56-27-53 (oś. Pienista). 9241 g

POLIPROPYLEN, Epidian 112 A, utwardzacz lateks, beczki 200 l sprzedam. Tel. 51-30-46, po 18. 9300 g

MODURIT sprzedam. Tel. 51-47-82. 9308 g

GOSPODARCZE pomieszczenie małe — kupię lub wynajmę. Tel. 314-78. 9311 g

SPRZEDAM obrączki złote, pierścionki, tel. 15-39-90 9380 g

SPRZEDAM szklarnie do rozbiórki. Łódź, Kruszynowa 20 tel. 55-58-54. 9396 g

SPRZEDAM segment „Bzura", kupię prałkę automatyczną lodówkę „Mińsk", tel. 56-46-22 po 17.

SPRZEDAM prałkę automatyczną, łóżeczko drewniane, tel. 205-80. 9410 g

SPRZEDAM kiosk „warzywa — owoce". Wiadomość: Widzew-Wschód, Smatany 14 m. 32, bl. 9. 9439 g

GRAMOFON G-8016, wzmacniacz Silma 1 x 25 sprzedam. Kupię prałkę automatyczną. Tel. 273-90 po 16. 9469 g

SPRZEDAM taksometr „Poltax" mechaniczny. Poddębice, Łódzka 24, tel. 258. 9342 g

DONICZKI ceramiczne ⌀ 8—18 — sprzedam. Leoś. Zebrzydowa tel. 96 woj. jeleniogórskie. 9449 g

SPRZEDAM radioodtwarzacz stereo japoński „Sanyo" z kolumnami. Z. Olejniczak, ul. Odyńca 26, m. 1. 9437 g

ATRAKCYJNE obuwie damskie, męskie skupuję, sprzedaję. Piotrkowska 16 Wielińska 9150 g

Pojazdy

„POLONEZA" (IX. 82) — sprzedam, tel. 15-72-37, godz. 9—17. 13221 g

SPRZEDAM „Fiata 126p — 800" (1979) Marsałońska 56 m. 45, bl. 224 po 15. 13027 g

„FORDA Granada" (1975) zamienię na „Fiata 126p" Blokowa 9. 9292 g

SPRZEDAM „Fiata 126p" (1980) Oferty „12815" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

„TRABANTA combi" (1975) sprzedam. Hubala 7 m. 52. 9478 g

„SYRENĘ" sprzedam. Piotrkowska 98 m. 15. 9464 g

ZAMIENIĘ „Ładę" (1977) na „Żuka" skrzyniowca, tel. 52-74-18, po 15. 9262 g

ROZTRZĄSACZ obornika dwuosiowy, fabrycznie nowy — sprzedam. Jerzy Pietrzak Wrzasawa 7 gm. Wodzierady, woj. Sieradz. 9266 g

„FIATA 126p" nowego zamienię na roczną „Skodę", „Wartburga", „Dację" Łask, Warszawska 64/70 m. 4 (blok przyszpitalny), tel. 34-91, wewn. 219. 9389 g

SPRZEDAM „Syrenę 105" (1981). Nowosolna Zgierska 30. 9435 g

SPRZEDAM „Fiata 126p" Zatrudnię rencistę w ogrodnictwie. Aleksandrowska 131 m. 4. 9338 g

AUTO najkorzystniej kupisz — sprzedasz tylko przez Inter-Auto, Łódź, al. Kościuszki 91, tel. 617-79, godz. 9—17. Budyś. 9105 g

Lokale

TRZY pokoje, kuchnia, 46 m., wszystkie wygody, nadające się na pracownię, zamienię na inne. Piotrkowska 68 m. 15. 9465 g

DWA mieszkania, parter, M-3, bloki, stare budownictwo, M-2 Śródmieście, zamienię na jedno M-3, większa powierzchnia. Oferty „9504" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

MAŁŻEŃSTWO poszukuje samodzielnego mieszkania. Oferty „9485" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

POSZUKUJĘ samodzielnego mieszkania na Dołach na rok. Tel. 738-48. 9480 g

PANI poszukuje pokoju. Tel. 843-50. 10125 g

LOKALU, nadającego się na warsztat samochodowy w Łodzi lub Starowej Górze poszukuje. Oferty „13216" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

POSZUKUJĘ lokalu, nadającego się na warsztat ślusarski, tel. 52-84-04, po 18. 13218 g

KOMFORTOWE M-4 z telefonem sprzedam. Oferty „12732" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

ZAMIENIĘ M-2 I p. w Elblągu na M-2 i większe w Łodzi lub okolicy. Tel. Łódź 56-85-42, po 17. 9348 g

MIESZKANIE 18 m kw z balkonem, stare budownictwo sprzedam lub wynajmę, płatne z góry. Wici 36 m. 89, bl. 376.

M-3 z telefonem („Locum"), osiedle „Czerwony Rynek" sprzedam. Oferty „13330", Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

M-3 własnościowe Widzew, zamienię na domek. Oferty „9264" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

Nauka Praca

MATEMATYKA, 51-74-10, mgr Pluskowski. 12263 g

MATEMATYKA — fizyka. Frontczak, 871-10, Narutowicza 131/51. 5801 g

MATEMATYKA, fizyka. Niepokojczycki, 733-20. 9564 g

ANGIELSKI, 665-30, Socha. 10822 g

MATEMATYKA, 53-37-41, Ciszewska. 9460 g

ROSYJSKI — korepetycje, 53-38-10, Cybart. 1464 g

MŁODY, zdecydowany podejmie pracę w sektorze prywatnym. Oferty „12885" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96.

POTRZEBNA osoba z maszyną dziewiarską „5". Oferty „9345" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

SZWACZKĘ na overlock emerytkę lub rencistkę z umiejętnością szycia swetrów — zatrudnię. Oferty „9288" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

UCZEŃ poszukuje pracy malowanie szkła lub drewna. Oferty „9473" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

MŁODA poszukuje pracy chałupniczej w sektorze prywatnym oprócz szycia i robót na drutach. Oferty „9422" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

ZATRUDNIĘ spawacza, ślusarza, tokarza. Brzezińska 101, 8—15.

PRZYJMĘ szycie na overlock i stebnówkę. Oferty „9261" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

PRZYJMĘ szycie chałupnicze posiadam prawo jazdy „BCE", inne propozycje. Oferty „9403" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

PRZYJMĘ pracę w sektorze prywatnym może być proste szycie. Oferty „9440" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

MŁODE małżeństwo przyjmie pracę chałupniczą. Oferty „9354" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

PRZYJMĘ pracę chałupniczą może być proste szycie. Oferty „9353" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96.

PRZYJMĘ zlecenie na wykonanie każdego detalu na wtryskarce. Sprzedam tanio kurtkę z niebieskich lisów. Tel. 15-93-01. 9446 g

Usługi

WYTŁUMIANIE drzwi ozdobne. Skuteczne zabezpieczanie. Wiercenie kołków. 52-42-57, 52-83-83, Błaszczyk. 3633 g

CYKLINOWANIE bezpyłowe — lakierowanie. Tel. 51-77-10, Jakson. 310 g

REGULACJE zapłonów, gaźników elektronowym aparatem „Crypton". Kwietniowa 17 Supady.

ANTYKOROZYJNE zabezpieczanie samochodów. — Beskidzka 70 (dojazd pierwszą ulicą za stacją CPN na ul. Brzezińskiej w lewo). Tel. 785-38, Rosow.

DYWANY, wykładziny czyszczę. Kulesza, 323-18. 4432 g

POGOTOWIE tv „Promień", 305-15, 372-30, Kowalczyk. 7866 g

DYWANY, wykładziny piorę. Kuligowski. Tel. 804-27. 7397 g

USŁUGI hydrauliczne. Inż. Lech Przyłuski, tel. 352-28. 6615 g

OZDOBNE wytłumianie i skuteczne zabezpieczanie drzwi. Hajman. 778-95 (grzecznościowy).

ŻALUZJE międzyszybowe, drzwi harmonijkowe — instalacja z gwarancją. 53-75-31, Zamysłowski.

RADIOODTWARZACZE samochodowe naprawiam, instaluję przestrajam UKF Blokowa 9 inż. Ładyński 9291 g

PROGRAMATORY — Domagała Limanowskiego 215 m. 1 (Żabieniec). Poniedziałek czwartek, 15—20 7554 g

PROGRAMATORY pralek automatycznych — regeneracja, wymiana, zabezpieczanie. Zarębski Limbowa 35, tel. 876-94.

ANTENY tv — instalacje, tel. 322-96 Palpuchowski.

PRALKI automatyczne — naprawa i regeneracja wymiana i zabezpieczanie programatorów Klimczak, Babickiego 4 m. 22, blok 139 tel. 56-03-56. 11443 g

PRZEPROWADZKI 364-33, 11—18, Kostanek. 8170 g

AUTO-elektryk, naprawy u klienta szybko — solidnie. Tel. 440-09 Krasodomski. 9482/9484 g

HYDRAULIK — instalatorstwo gazowe, wodociągowe kanalizacyjne. Naprawy, montaż. Kulik tel. 217-91, godz. 9—18. 9490 g

GŁOWICE — regeneracja gwintów, wymiana gniazd i prowadnic, szlifowanie zaworów, planowanie płaszczyzn, inne naprawy. Pabianicka 177. Szczepaniak

Różne

SPRZEDAM maszynę dziewiarską ręczną „8". Tel. 51-39-52, po 16.

POSZUKUJĘ letniska k/Łodzi tel. 673-76.

SAMOTNYCH poznaje Biuro „Victoria", Pabianice 1, skrytka 16.

MASAŻ leczniczy. Piotrkowska 7, tel. 319-54. Kociemiski. 8368 g

DO wynajęcia pokój w domu jednorodzinnym na wczasy lato 1983. Warunki dość dobre. Nie gwarantuję tylko słonecznej pogody i papieru toaletowego. Oferty: Felicjan Adamkiewicz 78-100 Kołobrzeg, ul. Basztowa 34 121 p

KIEROWCA „Fiata 126p", będący świadkiem wypadku w dniu 14.01.1983 r. na ul. 3 Maja o godz. 15.15 na wysokości kotłowni zakładu, jadący za białym „Polonezem" i rozmawiający z kierowcą „Poloneza", jest proszony o kontakt telefoniczny Nr tel. 488-33. 9331 g

W dniu 20 II 1983 r. około godz. 21.30 włamano się do samochodu marki „Golf" koloru czerwonego taxi, na ul. Fabrycznej przy Kilińskiego. Osoby, które mogłyby udzielić informacji, proszone są o skontaktowanie się za wynagrodzeniem tel. 633-80

Zguby

SKRADZIONO wkładkę zaopatrzeniową Marianny Gorzkiewicz. 9335 g

EWA Molenda zgubiła wkładkę zaopatrzeniową W 436086. 9336 g

ANNA Chmielewska zgubiła wkładkę zaopatrzeniową D 208218. 9337 g

MICHAŁ Pietraszkiewicz zgubił wkładkę zaopatrzeniową W 704742. 9352 g

JAN Pachucy zgubił wkładkę zaopatrzeniową 389486. 9350 g

SKRADZIONO wkładkę zaopatrzeniową Jerzy Gołoś W 716781. 9505 g

IRENA Baran zgubiła wkładkę zaopatrzeniową 585143. 9417 g

TADEUSZ Polniak zgubił wkładkę zaopatrzeniową Y 314645. 9416 g

MARKOWI Bednarskiemu skradziono wkładkę zaopatrzeniową W 326509

KRZYSZTOF Borkowski zgubił wkładki zaopatrzeniowe W 526453 Anna W 526452, Magdalena W 526454 9411 g

WOJCIECH Walczak zgubił wkładkę zaopatrzeniową 089136 9405 g

WŁODZIMIERZ Rośniak zgubił wkładkę zaopatrzeniową W 707906.

MARIAN Borowczyk zgubił wkładkę zaopatrzeniową Y 146772. 9251 g

ZOFIA Gronowska zgubiła wkładkę zaopatrzeniową W 959974. 9243 g

STANISŁAW Ulański zgubił wkładkę zaopatrzeniową W 887777. 9244 g

KRYSTYNA Dobrowolska zgubiła wkładkę zaopatrzeniową W 920461. 9503 g

TADEUSZ Rawiński zgubił wkładkę zaopatrzeniową W 571660. 9500 g

EWA Komorowska zgubiła wkładkę zaopatrzeniową W 287958. 9451 g

JULIUSZ Shaliński zgubił wkładkę zaopatrzeniową W 029629. 9290 g

CZESŁAW Maliszewski zgubił wkładkę zaopatrzeniową D 541570.

RADOSŁAW Stepień zgubił wkładkę zaopatrzeniową W 129275. 9402 g

HENRYK Karpiński zgubił wkładkę zaopatrzeniową 502918. 9362 g

STANISŁAW Witkowski zgubił wkładkę zaopatrzeniową W 271022. 9348 g

ELŻBIETA Bałtała zgubiła wkładkę zaopatrzeniową W 795763 9497 g

ZOFIA Dąbrowska zgubiła wkładkę zaopatrzeniową W 629335. 9450 g

ROZPRAWA DOKTORSKA

Dziekan i Rada Wydziału Ekonomiczno-Socjologicznego Uniwersytetu Łódzkiego podają do wiadomości, że w piątek, 8 kwietnia br. o godz. 12.15 w Bibliotece Instytutu Socjologii UŁ w Łodzi, przy ul. Rewolucji 1905 r. nr 41/43 (I piętro), odbędzie się publiczna dyskusja nad rozprawą doktorską mgr **Bronisława Morawskiego** pt.: „Wpływ sytuacji pracy na postawy wobec pracy młodych pracowników".

Promotor: prof. dr hab. Jolanta Kulpińska z UŁ.

Rozprawa doktorska znajduje się do wglądu w Bibliotece Uniwersyteckiej — Łódź, ul. Narutowicza 108. Wstęp na obronę wolny. 968-k

Dziś w Radiu i TV

WTOREK, 29 MARCA

PROGRAM I

6.00 Komunikaty. 6.10 Chwila muzyki 6.15 „Obserwacje" 6.30 Przegląd prasy. 6.40 Chwila muzyki 6.45 Żołnierski kwadrans 9.00 Cztery pory roku — Wiosna 11.00 Wiad 11.05 Koncert 11.55 Komunikat. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.40 Prognoza pogody 12.42 Chwila muzyki. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Komunikaty. 13.10 Radio kierowców. 13.20 Śpiewa Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk" 13.40 Urszula i Budka Suflera. 13.55 Studio Relaks. 14.00 Wiad 14.05 Koncert dnia. 14.50 Wiersze Sylwii Plath 15.00 Wiad. 15.10 Studio Młodych 15.55 Radio kierowców 16.00 Wiad 16.05 Muzyka i aktualności 16.40 Polscy artyści w światowym repertuarze 17.00 Dziennik 17.10 Panorama świata 17.20 Kamerton 18.00 Wiad 18.05 „Refleksje" — public rolna 18.30 ABC piosenki 18.50 Według Judasza" fr 19.00 Dziennik 19.25 Radio kierowców 19.27 Chwila muzyki 19.30 Z naszej fonoteki 20.00 Wiad 20.05 Koncert 20.33 Komunikaty Totalizatora 20.35 Z albumu starych przebojów 20.45 Kronika sportowa. 21.00 Komunikaty 21.10 Wielkie dzieła. 22.00 Dziennik reporterów 22.30 Jutro w mono i w stereo. 22.40 Reportaż A. Wielowieyskiego 23.00 Wiad 23.10 Panorama świata. 23.30 Zbliżenia" — pr. publ 23.50 Jazzowa dobranocka.

PROGRAM II

9.30 Wiad 9.35 „Złoty koszyczek" — słuch. 10.00 Poznać i zrozumieć 10.25 Soliści i kameraliści 11.00 Horyzonty wiedzy. 11.25 Chwila muzyki 11.30 Wiad. 11.35 Komentarz. 11.40 Melodie polne. 11.55 Komunikat. 11.57 Sygnał czasu i hejnał 12.05 Z archiwum muzyki. 12.30 Towarzystwo Reilgioznawcze. 12.45 Dzieci specjalnej troski. 13.00 Świat wokół nas. 13.25 Kodeks drogowy 13.30 Wiad. 13.35 Ze wsi i o wsi. 13.50 Więcej lepiej nowocześniej. 14.00 Album operowy 14.30 „Fantomy" fr. 11 pow 14.50 Płyty z koncertów. 15.15 NURT. 15.30 Wiad 15.40 Ludzie i ich pasje 16.00 Muzyczne intermezzo 16.10 Dziś pytanie dziś odpowiedź „Na trzeźwo" 17.00 Nasz dom i my 17.30 Przegląd publicystyczny 18.30 Sprawy codzienne 18.00 Kompozytor tygodnia 19.35 Świat baśni 20.00 Śniadanie u Tiffany'ego" 20.45 Język niemiecki. 21.00 Wieczorna antena.

PROGRAM III

10.00 Kiermasz płyt. 10.30 „Piknik na skraju drogi" odc 1. 11.00 „Suita życia" S Clarka 11.40 „Fundusz dla plastyki" aud 12.00 W tonacji Trójki. 13.00 Papierowy człowiek. 13.10 Powtórka z rozrywki. 14.00 Pasja przez wieki 15.00 Serwis Trójki 15.03 Omówienie progr. 15.05 Muzyka Młodej Generacji. 15.40 Prosto z kraju 16.00 Zapraszamy do Trójki. 19.00 Jeśli pomagam ludziom... 19.30 Mała sulta. 19.50 Mika Waltari „Czarny Anioł" odc. 20.00 Cały ten rock 20.45 Posłuchać warto 21.00 Śladami legend. 21.30 J. Szaniawski „Stefan Jaracz" 21.45 Mistrzowie baroku 22.45 Inf. sportowe. 23.00 Zapraszamy do Trójki. 23.55 Północ poetów.

PROGRAM IV

9.00 Wiad 9.05 „Harfa o dień" — fr. 2. 9.25 Quod libet — czyli co kto lubi 10.00 Opera przez wieki. 10.30 Z muzycznych nagrań bratnich radiofonii 11.00 Książki które czytamy 11.30 Muzyka. 12.00 Wiad. 12.05 Od Bacha do Bartoka. 13.00 Serwis informacyjny (Ł). 13.05 Służba w bieli — aud. (Ł). 13.15 W stronę jazzu 13.45 Kwadrans literacki 14.00 W stylu country 14.30 Nowe nagrania 15.00 Wiad 15.05 Panorama literacka 15.30 Popołudnie melomana. 17.05 Chwila muzyki (Ł) 17.10 Aktualności dnia (Ł). 17.30 „Okolice kultury" — fel. (Ł). 17.40 Kwadrans z wykonawcą (Ł). 17.55 „Za fabryczną bramą" — aud. (Ł) 18.10 Widzieć niedostrzegalne (Ł). 18.30 „Dareman" rep 19.00 Dziennik 19.05 Klasycy muzyki. 19.30 Wieczór w filharmonii. 21.00 Klub Stereo 22.30 Fakty dnia 22.40 Muzyka polska dziś. 23.20 Głosy, instrumenty, nastroje.

TELEWIZJA

PROGRAM I

6.05 TTR — hodowla zwierząt. sem. 2
6.30 TTR — mechanizacja rolnictwa. sem. 2 (Ł)
9.00 Język polski. kl. 7
9.30 Film dla 2 zmiany — „Początki fortuny Rougonów" (2)
11.55 Historia, kl. 3 i 4 lic.
13.30 TTR — język polski, sem. 4
14.00 TTR — historia
14.45 Kwadrans z Artelem
16.00 Dla młodych widzów: Teleturniej TDC
16.30 Dla dzieci: „Skakanka"
17.00 Dziennik
17.20 Telekino
17.45 Program public.
18.10 Interstudio
18.40 Rolnicze rozmowy
18.50 Dobranoc — „Opowiadania z Doliny Muminków"
19.00 „Szabla czy kielnią"
19.30 Dziennik
20.40 „Początki fortuny Rougonów" (2) — film franc.
21.40 Na progu — mag. młodzieżowy
22.25 Dziennik — 24 godziny
22.45 Spotkanie z pisarzem

PROGRAM II

16.15 Język rosyjski (24)
16.45 Język angielski dla zaawansowanych (13)
17.20 Telewizja Gdańsk na antenie „Dwójki"
19.00 Wiadomości (Ł)
19.30 Dziennik
20.00 Telewizja Gdańsk na antenie „Dwójki" (c. d.)
20.20 Osadnicy — reportaż filmowy
20.40 Laureaci — program rozrywkowy cz. 1
20.55 Ośmiu — reportaż filmowy
21.25 Laureaci, cz. 2
21.35 Tabakiera — reportaż filmowy
21.45 „Niebezpieczne związki" — film fab. (powt.)

Telefon Usługowy 30304

Wysokość alimentów

J. P.: — Z zapowiedzi prasowych dowiedziałam się o tym, że począwszy od kwietnia br. ZUS będzie mógł wypłacać alimenty w innej niż dotychczas wysokości. Od razu zwróciłam się więc do sądu o podwyżkę sumy przyznanej mi kwoty. Niestety, uzyskałam alimenty w nieco innej wysokości, niż wnioskowałam, po 1500 zł na każde dziecko, gdyż były mąż ma teraz dodatkowe zobowiązania wobec dzieci z nowego związku małżeńskiego. Czy wobec tego ZUS nie będzie mógł mi wypłacać tych 2 tys. zł na jedno dziecko?

Red.: Jeżeli sąd określił wysokość należnych pani alimentów na poziomie niższym niż 2 tys. zł, nawet po wejściu w życie znowelizowanych przepisów ZUS nie będzie mógł płacić pani więcej, bo podstawą jest zawsze orzeczenie sądu. (h)

Podatek lokalowy

H. M.: — Jestem zatrudniony w zakładzie uspołecznionym. Niezależnie od tego pracuję na pół etatu jako taksówkarz. Czy spółdzielnia mieszkaniowa słusznie obciąża mnie podatkiem lokalowym i to w takiej wysokości, jak kierowców, dla których jedynym źródłem utrzymania jest praca na swój rachunek, a w dodatku żąda ode mnie tegoż podatku za cały rok wstecz.

Red.: Jak wyjaśnia nam dyrekcja „Osiedla Młodych", podatek został panu obliczony prawidłowo. W oparciu o art. 10 ustawy zam. w Dz. U. nr 45/75, par. 5 ust. 1 pkt. 1 rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie wykonania przepisów ustawy o niektórych podatkach i opłatach terenowych Dz U. 46/75 oraz par. 3, 4 i 6 rozporządzenia Rady Ministrów zam. w Dz. U. nr 35/65. W myśl podanych wyżej przepisów podatek lokalowy winien być pobierany od wszystkich płatników podatku dochodowego i obrotowego. (h)

Pełna wartość użytkowa

S. L.: — Po wyprowadzeniu się głównego lokatora kwaterunek przydzielił mi zajmowane wspólnie z nim mieszkanie. Dla mnie jest ono lokalem przejściowym, gdyż oczekuję na mieszkanie spółdzielcze. Mimo to zażądano ode mnie wpłacenia kaucji. Tymczasem wiem, że inne osoby w przypadku otrzymania pomieszczeń zastępczych nie płacą za to.

Red.: Pomieszczenia zastępcze mogą być dwóch rodzajów. O pełnej wartości użytkowej, co zdarza się raczej rzadko i niepełnej, które przydziela się tylko na okres czasowy. Pani uzyskała przydział na lokal o pełnej wartości użytkowej, stąd też przy regulowaniu tytułu prawnego do zajmowanego mieszkania zobowiązano panią do uiszczenia kaucji zabezpieczającej utrzymanie lokalu w należytym stanie oraz opłaty skarbowej. Taki tryb postępowania jest zgodny z wytycznymi Ministerstwa Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska z dnia 16 lipca 1982 r. (h)

Odszedł od nas wybitny artysta malarz

ZYGMUNT HYŻY

(1911 — 1983)

wielki miłośnik piękna Łodzi, które na zawsze utrwalił w swej artystycznej twórczości. Dzieła tego artysty brały udział w wielu wystawach krajowych i zagranicznych. Kolekcja Jego obrazów w naszym muzeum sławić będzie imię artysty i nasze miasto.

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają

DYREKCJA I PRACOWNICY MUZEUM HISTORII MIASTA ŁODZI

Ze smutkiem zawiadamiamy, że w dniu 25 marca 1983 r. zmarła, przeżywszy 77 lat, nasza kochana Babcia i Ciocia

Ś. † P.

ALICJA DZIEŻA

Wyprowadzenie zwłok odbędzie się dnia 29 marca br. o godz. 16 z kaplicy cmentarza św. Józefa przy ul. Ogrodowej.

RODZINA

Z głębokim żalem i smutkiem zawiadamiamy, że dnia 26 marca 1983 roku zmarł, w wieku 56 lat

Ś. † P.

MGR

JERZY MORAWIEC

starszy wykładowca w Studium Języka Polskiego dla Cudzoziemców.

Pogrzeb odbędzie się dnia 30 marca br. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarza rzym.-kat. przy ul. Ogrodowej.

ŻONA, CÓRKA, SYN z RODZINAMI

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 21 marca 1983 roku zmarł

KOLEGA

JERZY PAWŁOWSKI

zasłużony, aktywny działacz Dzielnicowego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego Łódź-Polesie, członek Łódzkiej Komisji Rewizyjnej SD. Odznaczony m. in. Brązowym Medalem „Zasłużonych na Polu Chwały" i Brązowym Krzyżem Zasługi. Cześć Jego pamięci!

DZIELNICOWY KOMITET STRONNICTWA DEMOKRATYCZNEGO ŁÓDŹ — POLESIE

ŁÓDZKI KOMITET STRONNICTWA DEMOKRATYCZNEGO

Dnia 24 marca 1983 roku zmarł, przeżywszy lat 68

Ś. † P.

ZYGMUNT OLCZAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 30 marca br. o godz. 15 na cmentarzu rzym.-kat. na Dołach, o czym zawiadamiają pogrążone w głębokim smutku

ŻONA I CÓRKA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Z głębokim żalem żegnamy na zawsze, najukochańszą Matkę, Żonę i Siostrę

Ś. † P.

JANINĘ PLUCIŃSKĄ-SIKORĘ

zmarłą nagle dnia 25 marca 1983 roku.

Msza święta odbędzie się dnia 30 marca br. o godz. 14 w kościele św. Rafała w Aleksandrowie. Złożenie zwłok w grobowcu rodzinnym po mszy św., o czym zawiadamiają ze smutkiem:

SYN, MĄŻ, SIOSTRA I POZOSTAŁA RODZINA

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy, że w dniu 25 marca 1983 roku zmarł w Warszawie, w wieku 67 lat

Ś. † P.

EUGENIUSZ BOROŃ

Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu rzym.-kat. na Zarzewie, w dniu 29 marca br. o godz. 14.

RODZINA

Dnia 27 marca 1983 r. zmarł, przeżywszy 72 lata

Ś. † P.

HENRYK KRÓLIKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się 30 marca br. o godz. 14 na cmentarzu ewangelickim przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamia pogrążona w smutku

NAJBLIŻSZA RODZINA

W dniu 27 marca 1983 r. zmarł, po ciężkiej chorobie, w wieku 81 lat, nasz ukochany Mąż i Ojciec

Ś. † P.

LUCJAN KASPRZAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 30 marca br. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarza rzym kat. na Zarzewie. Pozostają w żalu:

ŻONA, SYNOWIE, SYNOWE, WNUCZKI, PRAWNUCZKI I POZOSTAŁA RODZINA

•FAKTY •WYDARZENIA •FAKTY

Spotkanie przy NTU 303-04

środa 30 marca br. godz. 10—12

- **31 marca kończą działalność komisje socjalne**
- **Jak dzielony będzie po nowemu fundusz socjalny?**
- **Zasady odpłatności za wczasy i kolonie**

* * *

Na te aktualne tematy rozmawiać będą z czytelnikami, przedstawiciele:

— Fabryki Szlifierek Ponar-Jotes

— WZPB 1 Maja

— Zespołu Informacyjno-Doradczego d/s Związków Zawodowych Urzędu Miasta Łodzi.

Reforma po roku

Przedsiębiorstwa wkroczyły w drugi rok działania na zasadach reformy. Dzień powszedni funkcjonowania przemysłu nie jest jednak przez to łatwiejszy. Poważne braki części zamiennych (średnio 40 proc. w stosunku do potrzeb), wizja rychłej dewastacji parku maszynowego, wydajność mniejsza o 22 proc. w stosunku do 1979 roku, systemy motywacyjne jeszcze niedoskonałe, a przy tym w wielu firmach niezupełnie zgodne z przepisami, dotkliwy brak ludzi, których przecież nie przybędzie, 60—70 proc. wykorzystania parku maszynowego — oto sprawy, o których mówi się przy każdej okazji i na każdej naradzie.

Nie zabrakło ich również na wczorajszym wspólnym posiedzeniu Zespołu Poselskiego m. Łodzi oraz Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi, na które zaproszono dyrektorów ZPB im. Obrońców Pokoju, ZPB im. Marchlewskiego, ZPDz. im. Findera, ZPDz. „Lido", ZPO „Wólczanka" i ZPW im. A. Struga. Tematem obrad było omówienie funkcjonowania ustaw oraz aktów wykonawczych związanych z reformą gospodarczą. I choć wymienione przedsiębiorstwa w przygotowanych materiałach generalnie pozytywnie oceniały możliwości, jakie zyskały w wyniku reformy, mówiono głównie o jej niedoskonałościach i brakach.

Wszyscy zaproszeni przedstawiciele zakładów pracy podnosili kwestię pozostawiania amortyzacji w przedsiębiorstwach i umożliwienie im tą drogą tworzenia funduszy na modernizację. Postulowano przy tym, że zasada taka winna być automatyczna — np. w sytuacji podejmowania przez zakład produkcji niezbędnej i przy występowaniu istotnej potrzeby modernizacji lub odtworzenia parku maszynowego. Podobne postulaty dotyczą ulg w podatku dochodowym i możliwości zaciągania kredytów inwestycyjnych. Wśród szczegółowych zagadnień, poruszanych przez przedsiębiorstwa, wymienić należy np. sprawy nieograniczania zarobków emerytów, którzy chcą podejmować pracę czy kwestię opłacalności eksportu, a raczej wysokości przelicznika walutowego. W niezwykle trudnej sytuacji znalazły się ZPW im. A. Struga. Na budowę odtworzeniowego zakładu na Dąbrowie (I etap) potrzebują one jeden miliard złotych przy własnym funduszu rozwoju 11 mln zł.

Zapoznawszy się z postulatami przedsiębiorstw i przedstawionymi przez nie materiałami, Zespół Poselski opracuje opinię dla rządu na temat trudności towarzyszących reformowaniu gospodarki. Podczas posiedzenia sformułowano także wniosek o konieczności szczegółowego rozpatrzenia sytuacji zakładów, które w ciągu ostatnich 10 lat były przeznaczone do odtworzenia, a znalazły się w chwili obecnej w sytuacji nierównego z innymi startu do reformy.

(aga)

Przygotowania do wiosny tamatem narady sołtysów

Sytuacja w rolnictwie oraz przygotowania do wiosennych prac polowych były tematem wczorajszej narady sołtysów, którą prowadził prezydent Łodzi — **Józef Niewiadomski**. Wprowadzenie do dyskusji wygłosił dyrektor Wydziału Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej UM Łodzi — **Mateusz Zawadzki**. Podkreślił on, że podstawowym zadaniem rolnictwa jest nadal — przy zmniejszonym imporcie zbóż i pasz — utrzymanie na dotychczasowym poziomie produkcji roślinnej i zwierzęcej.

Tej wiosny trzeba będzie w woj. łódzkim zasiać 50 tys. hektarów, z czego pod zboża jare przeznacza się 13 tys. ha, a pod rośliny pastewne — 17 tys. ha. Ziemniakami obsadzi się blisko 16 tys. ha. Prace wiosenne na polach już się zaczęły i z każdym dniem nabierają rozmachu. Jednostki obsługi rolnictwa przygotowały dostateczne ilości nasion zbóż jarych, w magazynach GS są też w sprzedaży sadzeniaki, których rozprowadzanie rozpoczęto jesienią. Poprawiło się zaopatrzenie rolnictwa w nawozy mineralne i środki ochrony roślin. Opóźnia się natomiast przygotowanie sprzętu do prac polowych, głównie z powodu braku części zamiennych do maszyn i ciągników.

Niedostatek części zamiennych, akumulatorów, ogumienia — to nie jedyne bolączki rolników. W dyskusji sołtysi zwracali uwagę na ciągle duże opóźnienia w zakresie melioracji gruntów, podkreślali, że mimo kłopotów jakie niesie ze sobą mechanizacja prac, rolnicy domagają się większych dostaw maszyn i urządzeń. Podobnie duże są potrzeby w zakresie wodociągów na wsi, budowy i modernizacji dróg, rozbudowy sieci telekomunikacyjnej. Rolnicy oczekują także poprawy zaopatrzenia sklepów spożywczych i przemysłowych na wsi — wielu z nich nie mogło na przykład zrealizować do tej pory talonów na buty.

Do spraw poruszonych w dyskusji ustosunkował się prezydent Łodzi oraz przedstawiciele jednostek obsługi rolnictwa. (ik)

Sytuacja pieniężno-rynkowa

Głównym tematem wczorajszego spotkania kadry kierowniczej w UMŁ, była ocena sytuacji pieniężno-rynkowej w województwie miejskim łódzkim. Dokonał jej dyrektor Oddziału Wojewódzkiego NBP — Tadeusz Łuczycki. Ocena dotyczyła pierwszych dwóch miesięcy bieżącego roku.

Dynamika wzrostu przychodów pieniężnych w naszym województwie wynosiła wtedy 139 proc. (średnia krajowa — 137 proc.), a tempo wzrostu wydatków na towary i usługi — 177 proc. (średnia krajowa — 166 proc.). Porównując z analogicznym okresem roku ubiegłego, wzrosły też wkłady oszczędnościowe — dynamika 130 proc. Wynikło to m. in. z faktu, iż łodzianie zatrzymali w PKO ponad 900 mln zł wypłaconych w ramach tzw. „trzynastek". Dało nam to drugie miejsce w kraju za Katowicami. Tendencje wzrostowe zanotowano również m. in. w wypłatach wynagrodzeń za prace, świadczeniach społecznych — największa dynamika przychodów, bo około 400 proc., wykazano w sektorze nie uspołecznionym.

Łódzki bank przeanalizował około 70 proc. wniosków kredytowych przedsiębiorstw. Udziela się na ogół kredytów mniejszych o około 15 proc. od wnioskowanych i o około 3 proc. od planowanych. Wynika to z zaostrzeń kryteriów przy przydzielaniu kredytów. (s)

Najlepsi hodowcy

W ubiegłorocznym konkursie „Więcej mleka wysokiej jakości", zespołowo bezkonkurencyjne okazały się rolniczki ze wsi Kalinko, gm. Rzgów, które zajęły zdecydowanie I miejsce. Indywidualnie w grupie gospodarstw, posiadających obory o wyższym standardzie zwyciężyła Kazimiera Wasiak ze wsi Boczki Domaradzkie gm. Głowno, a wśród gospodarstw o niższym standardzie obór — Kazimiera Zimoń z Kalinka.

W konkursie paszowym, którego celem jest spopularyzowanie oszczędnego i efektywnego gospodarowania paszami, zwyciężył Bolesław Kosiorek z Boczków Domaradzkich.

(m)

Tak było na Teofilowie

Otrzymać dyplom „Zielonego świadectwa urodzenia", to radość i zaszczyt. To znaczy również mieć swoje drzewko i dbać o nie. Na zdjęciu przedstawiciel administracji osiedla im. M. Konopnickiej — **Marian Wilmański** wręcza dyplom **Robertowi Popieleckiemu**. Obok czekają na swoje świadectwa jego koledzy.

Mimo chłodu, udało się nasze sobotnie spotkanie pod szyldem „Zielonego świadectwa urodzenia". Mieszkańcy osiedla im. M. Konopnickiej chętnie stawili się na miejsce zbiórki wyznaczone przez organizatorów przy zbiegu ulic Rojnej i Rydzowej. Dzieci zamieszkujące okoliczne bloki posadziły wraz z rodzicami 30 pięknych ozdobnych jabłoni wzdłuż jednej z alejek na skwerku. Jeśli mali opiekunowie nie zawiodą, już niedługo wyrosną tam i zakwitną nowe drzewka.

Każde drzewko trzeba posadzić według dokładnych wskazań specjalisty-ogrodnika. Bracia **Marcin** i **Sławek Podembscy** (widoczni na pierwszym planie) kilka razy sprawdzali czy dołek jest wystarczająco głęboki. (sk)

Foto — A. WACH

Portret aktora

Galeria Sztuki Współczesnej (ul. Narutowicza 35) organizuje z okazji Międzynarodowego Dnia Teatru wystawę pt.: „PORTRET JEDNEGO AKTORA".

Wystawa otwarta zostanie 31 bm. o godz. 14. (M.)

Co w niektórych zakładach stwierdziła Państwowa Inspekcja Pracy

Ochrona pracy w najszerszym tego słowa znaczeniu to domena Państwowej Inspekcji Pracy. Do niej należy m. in. kontrola przestrzegania prawa pracy, a w szczególności przepisów i zasad bhp. W roku ubiegłym w woj. miejskim łódzkim inspektorzy pracy przeprowadzili 727 kontroli w 417 zakładach zatrudniających 324 600 pracowników. Niektóre zakłady były kontrolowane dwu-, a nawet trzykrotnie.

Plon tych wizyt nie był niestety zgodny z oczekiwaniami kontrolujących. Wydano bowiem aż 599 nakazów zawierających 5558 szczegółowych zarządzeń, z których aż 4330 dotyczyło likwidacji zagrożeń bezpieczeństwa pracy, 882 — likwidacji lub ograniczenia zagrożeń zdrowia pracowników, 328 — złego stanu higieniczno-sanitarnego, 12 — poprawy warunków pracy kobiet, 6 — dotyczyło zatrudnienia młodocianych. W trakcie samych kontroli zlikwidowano 4652 różnego rodzaju usterki i nieprawidłowości. Aż w 457 przypadkach wydano natychmiastowy zakaz zaprzestania niebezpiecznych robót. Spowodowało to zatrzymanie pracy na kilku stanowiskach, a nawet całych wydziałów.

I tak w 9 lakierniach SPÓŁDZIELNI USŁUG MOTORYZACYJNYCH w ŁODZI stwierdzono zagrożenie pożarem lub wybuchem, mogącym nastąpić na skutek wadliwie wykonanych i działających instalacji elektrycznych. Praca lakierni została przerwana na 56 dni, wymierzono grzywny w wysokości 32 tys. zł. W ŁÓDZKIM PRZEDSIĘBIORSTWIE BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO inspektor pracy wstrzymał 6 budów, na których zatrudnionych było 218 pracowników. Przyczyny: brak zabezpieczeń pracy na wysokości, niebezpieczne rusztowania, niesprawny transport, niebezpieczna instalacja elektryczna. W SPÓŁDZIELNI PRACY „KONFEKCJA" stwierdzono nadmierne obciążenie stropów oraz brak skutecznych osłon przeciwporażeniowych przy urządzeniach elektrycznych. Zagrożonych było 40 pracowników. W FIAT „ELTA" inspektor pracy stwierdził niesprawność instalacji wytwornic w acetylenowni oraz elektrycznych w lakierniach. Groziło to wybuchem. 34 robotników w trzech wydziałach zaprzestało pracy do momentu usunięcia usterek. Wreszcie w oddziale tkalni, cerowni i warsztacie mechanicznym ZPW im. NIEDZIELSKIEGO istniało zagrożenie katastrofy budowlanej z powodu słabości więźby dachów. 94 pracowników przez dwa dni, kiedy to reperowano dachy, wykonywało inną pracę.

Przykłady takie można mnożyć. W PGM ŁÓDŹ-POLESIE — inspektor pracy nakazał skierować do innych prac 16 kobiet wykonujących prace wzbronione dla nich. 13 pracowników nie posiadało uprawnień do obsługi kotłów centralnego ogrzewania, a 21 osób pracowało w ogóle bez badań lekarskich.

Co gorsza, mimo nakazów, aż 419 wydanych zarządzeń nie było w ogóle respektowanych, a dotyczyły one spraw zagrażających życiu lub zdrowiu pracownika. Tak się stało m. in. w ZPB „ORGANIKA-BORUTA" w ZGIERZU, ŁZPG „STOMIL" czy ZAKŁADZIE ODLEWNICZYM „WIFAMY". Dochodzi nawet do takich paradoksów, że w jednym z łódzkich szpitali wbrew przepisom zatrudniano w nocy kobiety w ciąży.

Podaliśmy tu kilka z kilkuset przykładów lekceważenia ważnych spraw bezpieczeństwa i higieny pracy w przedsiębiorstwach. Lektura to dosyć przygnębiająca. Nasuwa się po niej pytanie: a co robią w zakładach pracy osoby odpowiedzialne za bhp i czy trzeba aż wizytu inspektora pracy, by sprawy te — z korzyścią dla życia i zdrowia pracownika — wyjaśnić? (ms)

Tańsze ogórki

Dobry urodzaj ogórków zanotowano w szklarniach Kombinatu Państwowych Gospodarstw Ogrodniczych w Janowie. Od dzisiaj PGO wprowadza przedświąteczną obniżkę ceny ogórków — 200 zł za kilogram. Można je nabywać w sieci branżowych sklepów a także na miejscu. Tę drugą możliwość PGO poleca zwłaszcza instytucjom i zakładom pracy. Jak wiemy, cena ogórków szklarniowych na rynku waha się w granicach 300—400 zł za 1 kg. Jest więc okazja, by wzbogacić wielkanocne stoły zielona nowalijką po niższej cenie.

W połowie kwietnia w sklepach zaopatrywanych przez łódzki kombinat ogrodniczy powinny pojawić się szklarniowe pomidory. Zapowiadają się również udane zbiory. Na razie kupić pomidory jest niezwykle trudno a ich ceny osiągają rekordowe wysokości — nawet ponad 2 tys. zł za kilogram. (sk)

CO GDZIE KIEDY

WAŻNE TELEFONY

Informacja PKO	731-82
Informacja o usługach	298-10
Informacja turystyczna	472-61
Informacja PKS	
Dworzec Centralny	263-96
Dworzec Północny	747-20
Informacja telefoniczna	93
Informacja służby zdrowia	615-19
Informacja handlowa	282-84
	613-63 (do godz. 18)
Informacja Pomocy Społecznej	56-41-76
Komenda Wojewódzka MO	677-22, 282-23
Pogotowie ciepłownicze	253-11
Pogotowie drogowe „Polmozbyt"	609-38
Pogotowie energetyczne:	
Rejon Łódź-Północ	334-31
Rejon Łódź-Południe	334-28
Rejon Pabianice	15-13-10
Rejon Zgierz	16-34-42
Rejon Oświetlenia Ulic	881-15
Pogotowie gazowe	395-55
Pogotowie MO	97
Pogotowie Ratunkowe	99
Pomoc drogowa PZMot.	82-81-10, 703-27
Straż Pożarna	98 666-11
Inżynier województwa	633-11
TELEFON ZAUFANIA	337-37

— czynny w godz. 15—7 rano. W dni wolne od pracy — całą dobę. Dla kobiet z ciążą problemową i sprawy rodzinne — 740-33 — w dni powszednie od godz. 12 do 22.

MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA — 358-68, w godz. od 13 do 18.

TEATRY

WIELKI — nieczynny
NOWY — godz. 19.00 „Szelmostwa Skapena"
MAŁA SALA — nieczynna
JARACZA — godz. 18.00 „Wielkanoc"
MAŁA SCENA — godz. 19.00 „Ołtarz wzniesiony sobie" 7,15 — nieczynny
POWSZECHNY — godz. 10.00 „Piotruś Pan"
MUZYCZNY — godz. 19.00 Księżniczka czardasza"
ARLEKIN — nieczynny
PINOKIO — godz. 17.30 „Król malowany"
TUWIMA — godz. 18.00 „Spowiedź przedziwnie spokojnego sumienia"

MUZEA

HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) godz. 11—17
ODDZIAŁ RADOGOSZCZ (Zgierska 147) godz. 9—16
ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (pl. Wolności 14) godz. 11—18
BIOLOGII EWOLUCYJNEJ UŁ (Park Sienkiewicza) godz. 10—18
HISTORII MIASTA ŁODZI (Ogrodowa 15) — godz. 11—16
TURYSTYKI I SPORTU (Worcella 21) godz. 14—18
WŁÓKIENNICTWA (Piotrkowska 282) nieczynne
POLSKIEJ WOJSKOWEJ SŁUŻBY ZDROWIA (Żeligowskiego 7) — godz. 10—18
MIASTA ZGIERZA (Zgierz, Dąbrowskiego 21) godz. 10—15
MIASTA PABIANIC (Pabianice, Pl. Obr. Stalingradu 21) godz. 10—15

WYSTAWY

GALERIA BAŁUCKA (Stary Rynek 2) — godz. 11—18 — grafika J. Rybarczyka
SALON SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ (Piotrkowska 88) — godz 11—18 — malarstwo M. Dawidziuka
OŚRODEK PROPAGANDY SZTUKI (Park Sienkiewicza) godz. 11—18 rysunek — Sztuka dla przeżycia
GALERIA 78 (Bratysławska 8a) — godz. 16—20 — malarstwo Zenobii Seroki

* * *

ZOO — czynne od 8 do 19 (kasa do 18)

KINA

BAŁTYK — „1941" USA od lat 16 godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
IWANOWO — „Komandosi z Navarony" ang od lat 15 godz 14.30, 17, 19.30
POLONIA — „Epitafium dla Barbary Radziwiłłówny" pol od lat 15 godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30
PRZEDWIOŚNIE — „Gwiezdne wojny" USA od lat 12 godz. 9.30, 12, 14.30, 17, „Wejście smoka" Hongkong-USA od lat 18 godz. 19.30
WŁÓKNIARZ — „1941" USA od lat 16 godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
WOLNOŚĆ — „Filip z konopi" pol. b.o. godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30
WISŁA — „Śpiewy po rosie" pol od lat 15 godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30
ZACHĘTA — „Karate po polsku" pol. od lat 18 godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30
STUDIO — Pożegnanie z tytułem: „Dziewczyna z reklamy" wł.-USA, od lat 18, godz. 18; DKF godz. 20 — seans zamknięty
STYLOWY — Filmowe role Marka Walczewskiego — „Golem" pol. od lat 18, godz. 15.30; Przed premierą: „Bardzo ciężki grzech" bułg., od lat 15 godz. 17.30; „Tymczasowy raj" węg., od lat 15, godz. 19.30
DKM — „Sprawa Kramerów" USA, od lat 15, godz. 16, 18, 20
OKA — „Imperium namiętności" jap., od lat 18, godz. 18
GDYNIA — Kino non-stop od godz. 10 do 22 — Siedmiogrodzianie na Dzikim Zachodzie" rum od lat 12
MŁODA GWARDIA — „Wściekły" pol. od lat 18 godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
MUZA — „Zatrzymany pociąg" radz od lat 12 godz. 16.15, „Przygody Picassa" szwedzki od lat 15 godz 18.15
1 MAJA — „Old Surehand" RFN-Jug b.o godz 16.15, „Bliskie spotkania trzeciego stopnia" USA od lat 12 godz 18.15
POKÓJ — Pożegnanie z tytułem: „Wyspy na Golfstromie" USA od lat 12 godz 16.15, 18.15
ROMA — „Rój" USA od lat 12, godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
STOKI — „Grzeszny żywot Franciszka Buły" pol. od lat 15 godz 16.15, 18.15
ŚWIT — „Dubler" fr., od lat 18, godz. 15, 17.15, 19.30
TATRY — „Żółtodziób" radz. b.o godz 15 Pożegnanie z tytułem: Ifigenia" grecki od lat 15 godz 16.30, 19
ENERGETYK — nieczynne
HALKA — „Zielone smugi" radz., b.o., godz. 16; „W obronie własnej" pol. od lat 18 godz. 18
PIONIER — „Czułe miejsca" pol. od lat 18 godz 16, 18
POLESIE — seanse zamknięte
REKORD — „Dziewczyna i chłopak" pol. b.o. godz. 16.15, „Wspólnik" fr. od lat 15 godz. 18
SOJUSZ — nieczynne

APTEKI

Mickiewicza 26, Niciarniana 16, Piotrkowska 67, Dąbrowskiego 89, Lutomierska 146, Olimpijska 7a

* * *

Pabianice — Armii Czerwonej 7, Konstantynów — Sadowa 10, Ozorków — pl. Armii Czerwonej 17, Głowno — Sikorskiego 45, Aleksandrów — Kościuszki 10, Zgierz — Sikorskiego 16, Dąbrowskiego 16.

DYŻURY SZPITALI

Chirurgia ogólna — Bałuty — Szpital im. W. Biegańskiego — codziennie dla Przychodni Rejonowych nr nr: 4, 6, 8, 9, 10. Szpital Kliniczny im. N. Barlickiego — codziennie dla Przychodni Rejonowej nr 7. Szpital im. M. Skłodowskiej-Curie — codziennie dla Przychodni Rejonowych nr nr: 1, 2, 3, 5 w Zgierzu ul. Parzęczewska 35. Szpital im. J. Marchlewskiego — codziennie Zgierz ul. Dubois 17 oraz miasto i gmina Zgierz, miasto i gmina Aleksandrów, gmina Parzęczew, Górna — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14); Polesie — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195). Śródmieście — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14). Widzew — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30)

* * *

Chirurgia urazowa — Szpital im. Biernackiego (Pabianice)
Neurologia — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62)
Laryngologia — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195)
Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)
Chirurgia i laryngologia dziecięca — Instytut Pediatrii (Sporna 36/50)
Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35). Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22) dla m. Łodzi
Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8).
Wenerologia — Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44).

AMBULATORIUM DORAŹNEJ POMOCY

ul. Sienkiewicza 137, tel. 837-80 wewn. 31
— Gabinet Chirurgiczny czynny cała dobę
— Gabinet Internistyczny czynny w godz. 15—7 w dni wolne od pracy — cała dobę

ul. Armii Czerwonej 15 tel. 457-50 do 54 wewn. 78
— Gabinet Chirurgii Dziecięcej czynny cała dobę
— Gabinet Pediatryczny czynny w godz. 15—7 w dni wolne od pracy — cała dobę

ul. Kopcińskiego 22, tel. 664-83
— Gabinet Stomatologiczny czynny w godz. 19—7 w dni wolne od pracy — cała dobę

Amator mocnych wrażeń

W końcu lutego pewien łodzianin wrócił późnym wieczorem z przyjęcia imieninowego. Znajdował się pod wpływem alkoholu i szybko poszedł spać. W nocy jednak wstał i postanowił zakosztować mocnych wrażeń. Włamał się do stojącego w pobliżu domu samochodu marki „Żuk", uruchomił silnik i rozpoczął brawurową jazdę.

Wyczyny podochoconego alkoholem mężczyzny nie uszły uwadze milicyjnego patrolu. Nim doszło do wypadku zatrzymano samochód. Próba wykazała, iż we krwi kierowcy było 1,87 promile alkoholu. Resztę nocy zatrzymany spędził w areszcie. Ustalono ponadto, że nie posiadał on żadnych uprawnień do prowadzenia pojazdów mechanicznych. Czeka go rozprawa przed kolegium.

(sk)

DŁ

„DZIENNIK ŁÓDZKI" — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch". Wydawca: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe, Łódź, ul. Piotrkowska 96. Druk: Prasowe Zakłady Graficzne w Łodzi. Redaguje kolegium: Redakcja kod 90-103, Łódź, ul. Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DŁ" Łódź skr. pocz. 89. Telefony centrala 293-00 — łączy z wszystkimi działami. Redaktor naczelny: 645-85, zastępcy redaktora naczelnego: 406-15 i 307-26, sekretarz odpowiedzialny i II sekretarz 204-75. Sprawy miasta 341-10 i 337-47, społeczno-ekonomiczne 228-32, 310-38 i 378-97, kultura i oświata 621-60, sport 208-95, dz. łączności z czytelnikami, interwencje i Nasz Telefon Usługowy 303-04, fotoreporter 378-97, (rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca). Redakcja nocna: 869-68 i 868-78. Ogłoszenia i nekrologi — Biuro Reklam i Ogłoszeń, Łódź, ul. Piotrkowska 96, tel. 349-70 (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Warunki prenumeraty podają oddziały PUPiK RSW „Prasa-Książka-Ruch".